

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR del. Edyta Pachla

Protokolant: Karina Zdzieblo-Miler

w obecności **Prokuratora:** Arkadiusza Honysza

po rozpoznaniu w dniach: 21.06.2011r., 20.09.2011r., 31.01.2012r., 29.02.2012r., 28.03.2012r., 11.04.2012r., 16.05.2012r., 19.06.2012r., 04.07.2012r., 22.08.2012r., 26.09.2012r., 30.10.2012r., 05.12.2012r., 15.01.2013r., 25.02.2013r., 18.03.2013., 25.03.2013r., 22.04.2013r., 03.06.2013r., 23.09.2013r., 11.10.2013r., 05.11.2013r., 09.12.2013r., 16.12.2013r., 14.01.2014r., 03.02.2014r., 25.02.2014r.

sprawy karnej:

Z. L. (1) /L./

syna Z. i L. z domu Ś.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 4 września 1997 roku do 19 maja 1998 roku w B. działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu przywłaszczył sobie powierzone mu mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie: 12.839.000 koron słowackich, 74.000 DM, 9.000 USD, 100.000 szylingów austriackich, to jest 1.641.371 złotych na szkodę spółki (...) w B. R. B. (1), J. B., O. B. (1) i R. M. (1)

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

w zw. z art. 12 kk

I. oskarżonego **Z. L. (1) /L./** uznaje za winnego tego, że w okresie od 4 września 1997 do 19 maja 1998 roku w miejscowościach: B. i jednokrotnie w C. - na terenie Republiki Słowackiej, działając przestępstwem ciągłym, jako dyrektor operacyjny w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R. i jednocześnie Członek Rady Nadzorczej w/w firmy, a od 21.04.1998 – jako jej Prezes Zarządu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd obywateli słowackich: O. B. (1), R. B. (1), J. B., R. M. (2) i F. L. co do rzekomego celu przeznaczenia przekazanych przez nich jedenastokrotnie, sum pieniężnych wyrażonych w walucie obcej, na finansowanie działalności w/w (...) sp. z o.o., doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości: 74 000 marek niemieckich /DEM/, 9 000 dolarów amerykańskich /USD/, 12 839 000 koron słowackich /SK/ i 100 000 szylingów austriackich/ATS/, stanowiących równowartość kwoty /po przeliczeniu kursu walut z daty przekazywania tych sum wg kursu NBP /- 1 487 304,30 zł PLN, stanowiącej mienie znacznej wartości i tak:

- w dniu 04.09.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) , R. B. (1) i R. M. (2) w kwocie po 410 000 SK od każdego z nich /po przeliczeniu - po 41 246 zł/, J. B. w kwotach: 100 000 SK /po przeliczeniu - 10 060 zł/ i 20 000 DEM/po przeliczeniu- 38 098 zł/ i F. L. w kwocie 475 000 SK /po przeliczeniu - 47 785 zł/,

- w dniu 17.09.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach: 4 000 USD /po przeliczeniu - 13614,40 zł/oraz 948 000 SK /po przeliczeniu - 95 368, 80 zł/,

- w dniu 26.09.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach: 1 500 000 SK /po przeliczeniu- 150 900 zł/, 3 000 DEM /po przeliczeniu - 5 731,20 zł/, 100 000 szylingów austriackich /po przeliczeniu -27 150 zł/ i 5000 USD /po przeliczeniu - 16 953,50 zł/,

- w dniu 22.10.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy w łącznych kwotach: 2 000 000 SK /po przeliczeniu - 202 400 zł/ i 26 000 DEM /po przeliczeniu - 49 166 zł/ , a należących do O. B. (1), R. B. (1) i R. M. (2), J. B. i F. L. w niustalonych dokładnie częściach składowych,

- w dniu 09.12.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie: 1 450 000 SK /po przeliczeniu - 148 915 zł/ i 25 000 DEM /po przeliczeniu - 49 255 zł/,

- w dniu 08.01.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 766 000 SK /po przeliczeniu- 77 672,40 zł/,

- w dniu 07.02.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK /po przeliczeniu - 19 880 zł/

- w dniu 19.02.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 470 000 SK /po przeliczeniu - 47 047 zł/,

- w dniu 12.03.1998 w C. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 500 000 SK /po przeliczeniu- 49 450 zł/,

- w dniu 20.03.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 3 000 000 SK /po przeliczeniu - 294 300 zł/

- w dniu 19.05.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK /po przeliczeniu - 19 820 zł/,

tj. czynu z art. 205§ 1 i 2¹ kk z 1969 r w zw. z 58 kk z 1969 w zw. z art. 4 §1 kk z 1997 i za to na mocy art. 205§ 2¹ kk z 1969 r skazuje go na karę 2/dwóch/ lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 73 § 1 i 2 kk z 1969 r i art. 74 § 1 kk z 1969 w zw. z art. 4 §1 kk z 1997 wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5/pięciu/ lat tytułem próby;

III. na mocy art. 75 § 2 kk z 1969 w zw. z art. 4 §1 kk z 1997 zobowiązuje Z. L. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części, poprzez zapłatę na rzecz:

-O. B. (1) kwoty 1 057 303,30/ jeden milion pięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta trzy złote 30/100/ zł,

- R. B. (1) kwoty 41 246 /czterdzieści jeden tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych/ zł,

- J. B. kwoty 48 158 /czterdzieści osiem tysięcy sto pięćdziesiąt osiem złotych/ zł,

- R. M. (2) kwoty 41 246 /czterdzieści jeden tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych/ zł,

w terminie 4/czterech/ lat, liczonym od daty prawomocności orzeczenia;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego Z. L. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych O. B. (1), R. B. (1), J. B. i R. M. (2) kwoty po 6.324/sześć tysięcy trzysta dwadzieścia cztery złote/zł, tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika w sprawie;

V. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300/trzysta/ zł tytułem opłaty oraz obciąża go wydatkami w całości.

Sędzia

Sygn. akt. V K 54/08

UZASADNIENIE

Oskarżony Z. L. (1) około końca 1996 wpadł na pomysł prowadzenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działalności bukmacherskiej wobec małej konkurencji w tym sektorze. Oskarżony nie posiadał własnych zasobów finansowych, które mógłby wyłożyć na tę działalność. Oskarżony w tym okresie czasu pozostawał w związku małżeńskim z I. L. i zamieszkiwał faktycznie w C. .

Pomysłem tym zainteresował D. F. (1)-mieszkanke R. , prowadzącą w tym okresie czasu z dużym powodzeniem jedną z największych ferm kur niosek na terenie kraju, pod nazwa (...) w ramach tzw .działów specjalnych produkcji rolnej. Siedziba jej firmy mieściła się w L. -K. przy ul. (...), gdzie posiadała trzy przystosowane do tej produkcji hale . Posiadała także drugą fermę w Ł. gm L. , składającą się ze 129 budynków i budowli , wyposażonych w maszyny i urządzenia, posadowionych na ponad 85 hektarach . Oszacowany dochód ze sprzedaży jaja konsumpcyjnego za rok 1996 zamknął się kwotą 1 319 288 zł , przy wysokości wyliczonych przychodów na kwotę 20 613 879 zł i kosztach w wysokości 19 148 003 zł. Wysokość osiągniętych dochodów cechował progres.

D. F. (1) uchodziła za osobę majątną i przedsiębiorczą. Na terenie R. posiadała nieruchomości położoną przy ul. (...) o powierzchni 0,0572 ha z rozpoczętą budową budynku mieszkalno-biurowego w stanie zerowym /KW nr (...), której wartość na przełomie roku 1996/1997 wynosiła ok 1 miliona złotych polskich , posiadała także jeszcze jedną nieruchomość w tej miejscowości przy ul. (...), która stanowiła jej miejsce stałego pobytu.

Oskarżony L. od kilku lat znał D. F. (1) . Oskarżony przyjaźnił się byłym mężem D. F. (1) przez ok. 7-8 lat wcześniej . D. F. (1) zawsze sprawiała wrażenie osoby zamożnej , która „wszystko może”. Zarówno on jak i D. F. (1) nie mieli żadnego przygotowania do prowadzenia działalności bukmacherskiej. D. F. (1) domagała się , w związku z zainwestowaniem w tą działalność , funkcji prezesa w firmie i tak też się stało .

Oskarżony nawiązał kontakt z właścicielami firmy słowackiej (...) z siedzibą w B. , której działalność miała stanowić pierwowzór dla przyszłej działalności planowanej przez oskarżonego. Przyszłego partnera słowackiego poznał jako pierwszy Z. N. /późniejszy udziałowiec (...)od 25.08.1999/ i to on zapoznał oskarżonego z przedstawicielami (...).

Firma (...) była reprezentowana w pierwszej kolejności przez O. B. (1) i jego syna R. B. (1) i to z tymi osobami były prowadzone pierwsze rozmowy. Była to firma bukmacherska , której działalność w tym zakresie ściśle wiązała się z działalnością firmy (...), reprezentowaną także przez O. B. (1). Obie firmy słowackie z dużym powodzeniem prowadziły tego typu działalność na terenie Słowacji . Firma (...) zajmowała się stroną techniczną działalności , zaś firma (...) - stricte -zakładami wzajemnymi.

Na przełomie lat 1996/1997 doszło do pierwszych spotkań oskarżonego w B. z O. B. (1) , R. B. (1). W niektórych spotkaniach wzięli udział i inni udziałowcy firmy (...) :R. M. (2) , J. B. , F. L.. Strona słowacka wykazywała duże zainteresowanie inicjatywą strony polskiej. W spotkaniach tych niejednokrotnie uczestniczyła i D. F. (1) , która chciała w ten sposób posiść elementarną wiedzę na temat prowadzenia działalności bukmacherskiej. Strona słowacka wyraziła zgodę na współpracę polegającą na udzieleniu licencji oraz całego know how stronie polskiej wyrażając jawnie , duże zainteresowanie nabyciem w przyszłości udziałów w firmie polskiej, co na tamten czas nie było możliwe z uwagi na przepisy polskiej ustawy z dnia 29.07.1992 o grach losowych,zakładach wzajemnych i grach na automatach tj z uwagi na zapis art. 5 ust. 1 cyt. ustawy , który wykluczał posiadanie udziałów przez podmioty zagraniczne. Zarówno oskarżony jak i D. F. (1) zapewniali stronę słowacką, że w przypadku zamiany zapisów polskiej ustawy, nabędą udziały w spółce polskiej. Co więcej oskarżony L. wręcz zapewniał , iż w Ministerstwie Finansów szykowany jest już

projekt ustawy, co miało jeszcze bardziej przekonać stronę słowacką do współpracy. Uzgodnienia w tym zakresie w szczególności w imieniu strony słowackiej czynili O. B. (1) i R. B. (1), informując o treści uzgodnień pozostałych wspólników.

Oskarżony był postrzegany przez stronę słowacką bardzo pozytywnie: wiedzieli u niego zaangażowanie, zapal do pracy, jednocześnie jawił się im jako osoba niezwykle przedsiębiorcza, godna zaufania we współpracy. Powyższe zaowocowało bliższą relacją Z. L. (1) biznesowo-towarzyską ze stroną słowacką, w szczególności J. B., O. B. (1) i R. B. (1), w porównaniu do D. F. (1).

Strony uzgodniły, iż z uwagi na główną rolę inwestora -D. F. (1) obejmie większość udziałów i jednocześnie zostanie prezesem nowo powstałej spółki.

W dniu 07.02.1997 w K. w Kancelarii Notarialnej M. G. sporządzono akt notarialny powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie: „ (...) Zakłady (...) ” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością-/w dalszej części określaną skrótowo jako (...)/, z siedzibą w R. przy ul. (...) / Rep. A Nr 1868/97/. Ustalono kapitał zakładowy na 1 500 000 zł, dzielący się na 15 000 równych i niepodzielnych udziałów w wysokości po 100 zł każdy. Ustalono, iż każdy wspólnik może posiadać więcej niż jeden udział. Wspólnikami zostali D. F. (1), obejmująca 10 000 udziałów, żona oskarżonego -I. L., obejmująca 4850 udziałów, i bliski, zaufany współpracownik D. F. (1) z firmy (...) W. P., który objął 150 udziałów. W akcie notarialnym odnotowano, iż udziały I. L. i W. P. pokryją ww gotówką, zaś, za namową Z. L. (1), D. F. (1) swoje udziały pokryła w całości aportem -wkładem niepieniężnym w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w R. przy Placu (...) /KW nr (...), o łącznej wartości 1 000 000 zł. Wyceny dokonano na podstawie ekspertyzy z dnia 27.12.1996 sporządzanej przez Okręgowy Ośrodek Rzeczoznawstwa i Doradztwa w K.. Oskarżony przekonał D. F. (1), by gotówkę ww wyłożyła na faktyczną działalność firmy.

Ww umową powołano Radę Nadzorczą w osobach: W. P., Z. L. (1) oraz M. K. (1) - znanego D. F. (1) z racji współpracy tej osoby z firmą (...) oraz jednoosobowy zarząd reprezentowany przez prezesa -D. F. (1).

Jednym z punktów zawartej umowy było także określenie profilu działalności nowo-zawiazanej spółki: tj w szczególności prowadzenie gier losowych, zakładów wzajemnych i specjalnych, za wyjątkiem prowadzenia kasyna, po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia Ministra Finansów oraz działalności wydawniczej.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 1997 r Sąd Rejonowy w Katowicach Wydz. VIII Gospodarczy Rejestrowy wpisał spółkę do rejestru pod nr (...).

Na podstawie umowy darowizny z dnia 18.02.1997 D. F. (1) obdarowała siostrę J. G. (1) udziałami w ilości 5000, o łącznej wartości 500 000 zł. Dozwolona ilość udziałów dla jednego wspólnika musiała być zgodna z zapisem ustawy o grach losowych. Umowa darowizny została zgłoszona do Urzędu Skarbowego w R., który, na mocy decyzji wymiarowej z dnia 20.02.1997 ustalił podatek od spadków i darowizn w kwocie 34 183 zł. Podatek uiszcza w tym samym dniu D. F. (1).

W dniu 02.06.1997 na mocy decyzji Ministra Finansów nr GL/I/2B/8-1/97 udzielono zezwolenia firmie (...) na prowadzenie działalności w zakresie zakładów wzajemnych -bukmacherskich na okres 3 lat

Małżonkowie L. nie posiadali środków na pokrycie gotówką udziałów I. L., stąd też Z. L. (1) zaciągnął na ten cel pożyczkę u D. F. (1). Okoliczność ta nie została zgłoszona do Urzędu Skarbowego, stąd nie został odprowadzony podatek. Natomiast formalnie, dla potrzeb postępowania przed Ministerstwem Finansów D. F. (1), działając jako prezes (...) w piśmie z dnia 22 maja 1997 poświadczyla nieprawdę, iż wg wiedzy uzyskanej od I. L. pieniądze na pokrycie jej udziałów miały pochodzić z pożyczki udzielonej w walucie obcej Z. L. (1) przez jego matkę obywatelkę - Austrii. Na tą okoliczność oskarżony przedstawił oświadczenie swojej matki L. L. (1) -obywatelki Republiki Austrii, stanowiące pozorną umowę pożyczki na piśmie z dnia 20.05.1997 sporządzoną z nim w W. i notarialnie poświadczoną. Wg deklaracji pisemnej L. L. (1) pieniądze w kwocie 152 000 DEM, 30 000 USD i 380 000 ATS pochodziły z jej oszczędności. Pożyczka miała być udzielona oskarżonemu na 10 lat, nieoprocentowana, z pięcioletnią karencją. Z

uwagi na fakt , iż przedmiot rzekomej umowy znajdował się poza granicami RP oraz , iż wykonanie umowy , wg jej treści miało nastąpić, także poza granicami RP oskarżony L. nie miał obowiązku zgłoszenia jej właściwemu organowi podatkowemu, gdyż umowa ta nie była obciążona opłatą skarbową w świetle ustawy o opłacie skarbowej z dnia 31.01.1989 tj. art. 1 ust.3 w zw. z art.1 ust.1 pkt 2 c.

Formalnie wpłata gotówkowa wspólników za objęte udziały w spółce została udokumentowana w dokumentacji firmy dowodami kasowymi KP z dnia 02.06.1997 oznaczonymi nr :1/97-odnośnie W. P. i 2/97 -odnośnie I. L. .

W dniu 19 sierpnia 1997 została podpisana umowa pomiędzy (...), reprezentowaną przez R. B. (1) ze spółka (...), reprezentowaną przez D. F. (1) o sprzedaży licencji na softwar służący do przyjmowania zakładów bukmacherskich , jego uruchomienie oraz serwis z terminem dostawy na 15.08.1997 i terminem uruchomienia w dniu 25.08.1997 oraz miejscem dostawy w R. przy ul. (...) jako Ośrodku Obliczeniowym . Wartość przedmiotu umowy ustalono na kwotę 29 500 USD płatną w trzech ratach : w dniu 26.08.97, 26.09.97 i 26.10.97. Jednocześnie obciążono spółkę kosztami związanymi z wysłaniem pracowników (...) do Polski na podstawie przedłożonej faktury.

J. G. (1) oraz I. L. w żaden sposób nie angażowały się się w działalność firmy.

Formalnym źródłem finansowania bieżącej działalności spółki był kapitał pieniężny wniesiony przez udziałowców oraz udzielane spółce pożyczki przez prezesa -D. F. (1) . W roku 1997, w okresie od 01.08.1997 do dnia 22.12.1997 D. F. (1) udzieliła spółce 9 pożyczek w łącznej kwocie 1 277 583,24 zł, które każdorazowo były zgłaszane w ustawowym terminie do Urzędu Skarbowego w R. i tak : w dniu 01.08.1997 kwotę 100 000 zł, w dniu 14.08.1997 kwotę 200 000 zł, w dniu 03.09.1997 kwotę 217 126 zł, w dniu 18.09.1997 w kwocie 314 226 zł, w dniu 17.10.1997 w kwocie 251 591, 50 zł, w dniu 10.11.1997 w kwocie 10 000 zł , w dniu 24.11.1997 w kwocie 69 956, 24 zł, w dniu 10.12.1997 w kwocie 78 000 zł i w dniu 22.12.1997 w kwocie 36 683,50 zł.

D. F. (1) korzystnym wynikiem finansowym zakończyła rok 1997 w związku z prowadzoną przez nią działalnością firmy (...). Oszacowany dochód ze sprzedaży jaja konsumpcyjnego za rok 1997 zamknął się kwotą 1 648 982 zł , przy wysokości wyliczonych przychodów na kwotę 19 805 230 zł i kosztach w wysokości 17 973 028 zł. Wysokość osiągniętych dochodów cechował dalszy progres.

Oskarżony Z. L. (1) , pełniąc funkcję dyrektora operacyjnego, posiadał wiedzę o udzielanych pożyczkach firmie (...) przez D. F. (1). Sam osobiście reprezentował kilkakrotnie spółkę w umowach z D. F. (1) jako pożyczkodawcą z dnia 17.10.1997,10.11.1997,24.11.1997,10.12.1997,22.12.1997.

Od początku zawiązania spółki (...) oskarżony dbał o kontakty z partnerami strony słowackiej . Wielokrotnie udawał się na spotkania z przedstawicielami strony słowackiej, w tym w głównie z O. B. (2) . Zaskarbił sobie nie tylko sympatię partnera słowackiego, ale i zaufanie. W czasie jego wizyt już na pierwszym etapie działalności firmy oskarżony informował partnera słowackiego, głównie O. B. (1) o problemach finansowych spółki , zgłaszając potrzebę dofinansowania bieżącej działalności spółki. Niejednokrotnie wyrażał przy tym gotowość spółki (...), do odstąpienia w przyszłości części jej udziałów obywatelom słowackim. O. B. (1) w porozumieniu z R. B. (1) , R. M. (2) , J. B. i F. L. postanowili dofinansować spółkę (...) i przekazać pieniądze własne na zaspokojenie jej bieżących potrzeb , w związku ze zgłaszaną przez oskarżonego potrzebą i problemami finansowymi, jakimi się spółka boryka. Zawierając słowom oskarżonego i deklaracjom , rozpoczęli od dnia 04.09.1997 nieformalne finansowanie spółki (...) w taki sposób , że wielokrotnie przekazywali oskarżonemu na terenie Słowacji – głównie w B. różne kwoty pieniężne, które wg ustnych deklaracji oskarżonego były niezbędne dla zaspokojenia bieżących potrzeb finansowych Spółki(...) i miały być przeznaczone na ten właśnie cel , przy czym każdorazowo, na życzenie O. B. (1) , oskarżony po otrzymaniu pieniędzy musiał podpisać pokwitowanie ich odbioru. O. B. (1) nigdy nie dopytywał Z. L. (1) ,w jaki sposób środki te są wprowadzane do firmy (...), będąc w przekonaniu , iż oskarżony będzie wiedział, jak ma to uczynić. Nigdy też nie dopytywał się na jaki cel dokładnie każda kwota zostanie przeznaczona , mając pełne zaufanie do oskarżonego. O. B. (1) jak i pozostali pokrzywdzeni , rozumieli całą sytuację w taki sposób, iż skoro jest to nowa firma, dopiero się rozwija, stąd potrzebuje zastrzyku gotówki. Przy czym O. B. (1) nie zważał potrzeby weryfikacji twierdzeń oskarżonego u Prezesa D. F. (1) , zawierając zapewnieniom oskarżonego, stąd nie miał świadomości , iż D. F. (1) nic o przekazach

pieniężnych od strony słowackiej nie wiedziała oraz ich nie otrzymała. I tak w roku 1997, okresie od 4 września 1997 do 9 grudnia 1997 w B. oskarżony pięciokrotnie pobrał od O. B. (1) pieniądze w walutach obcych w łącznej kwocie /po przeliczeniu kursu walut z daty przekazania/ 979 134,90 zł, w taki sposób, że w dniu 04.09.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1), R. B. (1) i R. M. (2) w kwocie po 410 000 SK od każdego z nich / po przeliczeniu - po 41 246 zł/, J. B. w kwotach: 100 000 SK /po przeliczeniu - 10 060 zł/i 20 000 DEM /po przeliczeniu- 38 098 zł/ i F. L. w kwocie 475 000 SK /po przeliczeniu - 47 785 zł/. Następnie w dniu 17.09.1997 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach: 4 000 USD /po przeliczeniu - 13614,40 zł/oraz 948 000 S. /po przeliczeniu - 95 368, 80 zł/. Kolejny odbiór pieniędzy nastąpił w dniu 26.09.1997, również w B.. Wówczas pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach : 1 500 000 SK /po przeliczeniu- 150 900 zł/, 3 000 DEM /po przeliczeniu - 5 731,20 zł/, 100 000 szylingów autriackich /po przeliczeniu -27 150 zł/ i 5000 USD /po przeliczeniu - 16 953,50 zł/. Kolejne odbiory pieniędzy przez oskarżonego nastąpiły w dniu 22.10.1997 w B., kiedy to pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy w łącznych kwotach: 2 000 000 SK /po przeliczeniu - 202 400 zł/ i 26 000 DEM /po przeliczeniu - 49 166 zł/, a należących do O. B. (1), R. B. (1) i R. M. (2), J. B. i F. L. w nieustalonych dokładnie częściach składowych oraz w dniu 09.12.1997, kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie: 1 450 000 SK /po przeliczeniu - 148 915 zł/ i 25 000 DEM /po przeliczeniu - 49 255 zł/.

Przekazane w sposób wyżej opisany pieniądze oskarżonemu nie stanowiły formalnej pożyczki. Obywatele słowaccy przekazując pieniądze nie ustalali terminu ich zwrotu. Przekazując pieniądze oskarżonemu uważali, iż pomagają w ten sposób „swojej” firmie, z której działalności, jak prognozowali na podstawie zdobytego już doświadczenia na Słowacji, w przyszłości, będą czerpać zyski. Pokrzywdzeni w dalszym ciągu zawierali, iż nabędą część udziałów w spółce (...), stąd przekazywane pieniądze stanowiły również i swoistą gwarancję, iż tak się właśnie stanie, po zmianie polskich przepisów.

Jeszcze w 1997, w dniu 7 grudnia 1997 r w O. doszło do spotkania D. F. (1), Z. L. (1), R. B. (1), konkubenta Danuty Fojcik S. K., które dotyczyło ustalania zasad zarządzania firmą (...)z uwzględnieniem przedstawicieli strony słowackiej, co również potęgowało u pokrzywdzonych poczucie prawa współwłasności wobec spółki (...). Ze spotkania tego sporządzono protokół na piśmie.

Oskarżany pozostawał z partnerem Słowackim w dobrej komitywie, był zapraszany na Słowację także i towarzysko. Zjednanie sobie zaufania pokrzywdzonych zaowocowało nawet nieformalną pożyczką prywatną dla oskarżonego na zakup pojazdu, udzieloną mu przez J. B..

Również i w okresie 1998 tj od dnia 08.01.1998 do dnia 19 maja 1998 oskarżony, wykorzystując już sprawdzony „pantent” i brak kontroli w zakresie przekazywanych sum od strony słowackiej, pobrał sześciokrotnie kolejne sumy pieniądze wyrażone w walucie obcej w łącznej kwocie / po przeliczeniu / 508 169, 40 zł i tak w dniu 08.01.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 766 000 SK /po przeliczeniu- 77 672,40 zł/, w dniu 07.02.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK /po przeliczeniu - 19 880 zł/, w dniu 19.02.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 470 000 SK /po przeliczeniu - 47 047 zł/, w dniu 12.03.1998 w C. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 500 000 SK /po przeliczeniu- 49 450 zł/, w dniu 20.03.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 3 000 000 SK /po przeliczeniu - 294 300 zł/ i w dniu 19.05.1998 w B. pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK /po przeliczeniu - 19 820 zł/.

Również w roku 1998 D. F. (1) jako Prezes udzieliła spółce łącznie czterech pożyczek w łącznej kwocie 356 381 zł, które zgłoszono do Urzędu Skarbowego w R. i opodatkowano. I tak : w dniu 03.01.1998 w kwocie 75 800 zł, w dniu 26.01.1998 w kwocie 48 081,70 zł, w dniu 04.02.1998 w kwocie 52 500zł i w dniu 21.03.1998 w kwocie 180 000 zł. Wszystkie umowy pożyczki z ramienia (...) jako pożyczkobiorcy podpisywał Z. L. (1).

Już pod koniec 1997 roku dochodziło do nieporozumień pomiędzy Z. L. (1) i D. F. (1), co do rozbieżnej wizji dotyczącej funkcjonowania spółki.

Powyższa sytuacja odbiła się częściowo na wynikach spotkania O. B. (1), D. F. (1), w obecności i Z. L. (1) w dniu 1 lutego 1998 w R., a które formalnie miało dotyczyć warunków współpracy strony słowackiej z firmą (...). Ustalano wówczas, iż kierownictwo firmy (...) przejmie strona słowacka, przy czym ustalono, iż D. F. (1) zrzeka się funkcji Prezesa, a w jej miejsce nowym prezesem zostanie Z. L. (1). Zawarto również postanowienie, iż pożyczki zaciągnięte przez (...) w firmie (...) zostaną rozliczone poprzez zwrot gruntu wniesionego jako aport na pokrycie udziałów D. F. (1). Ustalono wówczas także wysokość udziałów w spółce: strona polska 33%, a strona słowacka 67%.

W istocie od tego momentu firmą zarządzał Z. L. (1), mając poparcie strony słowackiej, przy czym formalnie został wpisany w KRS jako prezes w dniu 21.04.1998.

W wyniku uzgodnień poczynionych na spotkaniu w dniu 01.02.1998 odnośnie rozliczenia pożyczek od firmy (...) na mocy aktu notarialnego z 16.02.1998 dokonano umowy o świadczenie w miejsce wypełnienia, na mocy której spółka (...) przeniosła na rzecz D. F. (1) prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) /KW (...) /, jako rozliczenie pożyczek z dnia 14.08.1997, 03.09.1997, 18.09.1997, 17.10.1997 i 22.12.1997, w łącznej kwocie 1 019 627 zł. Zaktualizowana wartość tej nieruchomości na grudzień 1997 zamykała się kwotą 1 011 677 zł.

Dodatkowo w okresie od 20.02.1998 do 25.05.1998 firma (...) miała pozyskać dodatkowe źródło finansowania poprzez pożyczki, które miał spółce udzielić P. S. -znajomy oskarżonego, a który wykonywał uprzednio usługi dla (...) w ramach własnej działalności gospodarczej prowadzonej an swój rachunek, a dotyczącej montażu mebli. Oskarżony podpisał z ramienia (...) pięć umów pożyczek z P. S. w łącznej kwocie 174 140 zł i tak: w dniu 20.02.1998 w kwocie 45 000 zł, w dniu 13.03.1998 w kwocie 47 100 zł, w dniu 23.03.1998 w kwocie 50 000 zł, w dniu 19.05.1998 w kwocie 19 000 zł oraz w dniu 25.05.1998 w kwocie 13 040 zł. Umowy te były oczywistą fikcją. P. S. nie pożyczał żadnych pieniędzy (...). Każdorazowo w dniu podpisania rzekomej umowy, jednocześnie dawano mu do podpisu dokument zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy z datą późniejszą. Natomiast zadbano o uwiarygodnienie tych umów, poprzez odpowiednie zgłoszenie ich do Urzędu Skarbowego i odprowadzenie podatku.

D. F. (1) pomimo odsunięcia jej z funkcji prezesa, jako główny udziałowiec pojawiała się w siedzibie firmy, nadal pomiedzy nią, a oskarżonym dochodziło do konfliktów.

Wyniki finansowe spółki (...) za lata 1997 i 1998 nie były najlepsze. W deklaracji CIT 8 za rok 1997 spółka wykazała stratę w kwocie 465 851,31 zł, przy ujawnionym przychodzie 1 142 097,05 zł i poniesionych kosztach 1 607 948,36 zł. Rok 1998 wg złożonej deklaracji CIT -8 zakończył się jeszcze wyższą stratą w kwocie 569 416,06 zł, przy przychodach 10 651 287,16 zł i przy poniesionych kosztach 11 220 703, 22 zł.

Z kolei wyniki finansowe spółki (...) za rok 1998 był zadowalający. Oszacowany dochód ze sprzedaży jaja konsumpcyjnego za rok 1998 zamknął się kwotą 2 649 264 zł, przy wysokości wyliczonych przychodów na kwotę 23 346 005 zł i kosztach w wysokości 20 402 378 zł.

W związku z nasilającym się konfliktem pomiędzy oskarżonym a D. F. (1), oskarżony przy aprobacie partnerów słowackich, zaczął poszukiwać nowego inwestora w miejsce D. F. (1).

Tym inwestorem okazał się być mieszkaniec C. – przedsiębiorca Z. J.. Ww po sporządzeniu audytu zdecydował się zakupić udziały pod warunkiem ustania współpracy z D. F. (1), W. P. i J. G. (1). Do finalnej transakcji doszło w dniu 25.08.1999r w C. w obecności także i O. B. (1). Dokonano zbycia udziałów F., P. i G.. Udziały D. F. (1) nabył Z. J., udziały Jolanty Groborz U. J., a udziały W. P. nabył Z. N.. W dniu 26.08.1999 Z. J. udzielił dwóch pożyczek (...) w kwotach 601 631,43 zł, którą przeznaczono na rozliczenie wszystkich pożyczek D. F. (1) oraz w kwocie 1 000 000 zł, którą przeznaczono na inne zobowiązania (...). W dniu zbycia udziałów tj 25.08.1999 D. F. (1) została zobowiązana na piśmie do zwrotu wszystkich dokumentów dotyczących I. L. oraz do sporządzenia na piśmie oświadczenia o braku jakichkolwiek roszczeń względem I. L.. D. F. (1) pozostała jedynie w posiadaniu kopii dowodu KW wystawionego przez (...) w dniu 24.02.1997 nr 88/II/97 na rzecz Z. L. (1) dotyczącego udzielonej mu pożyczki w kwocie 152 000 zł w dniu 23.02.1997, na którym pokwitował odbiór gotówki.

Dodatkowo , w dniu 25.08.1999 , podczas transakcji nabycia udziałów przez małżonków J. , z inicjatywy O. B. (1), U. J. podpisała nie wywołujące skutków prawnych oświadczenie , w którym zobowiązała się, iż w dowolnym miejscu i czasie przekaże prawa do dysponowania ilością 2 650 udziałów w spółce (...) sp. z o.o. na rzecz O. B. (1) lub na rzecz osoby przez niego wskazanej.

Wyniki finansowe spółki (...) za lata 1999 i 2000 nadal wskazywały na dochodowość prowadzonej przez D. F. (1) działalności. Oszacowany dochód ze sprzedaży jaja konsumpcyjnego za rok 1999 zamknął się kwotą 710 505 zł , przy wysokości wyliczonych przychodów na kwotę 15 788 995 zł i kosztach w wysokości 14 999 545 zł, z kolei w roku 2000 oszacowany dochód ze sprzedaży jaja konsumpcyjnego wyniósł 1 138 808 zł , przy wysokości wyliczonych przychodów na kwotę 13 436 724 zł i kosztach w wysokości 12 171 382 zł. Łącznie uzyskany dochód szacunkowy przez D. F. (1) z tytułu prowadzenia ferm kur niosek za lata 1996-2000 wyniósł 7 466 847 zł .

Dalsza współpraca pomiędzy stroną słowacką a (...) układała się poprawnie do dnia 13.10.2001, kiedy to doszło do wyłączenia systemu komputerowego przez spółkę (...) w centrali (...) w Ż. oraz w punktach przyjmowania zakładów, w następstwie braku porozumienia co do uzgodnienia zaproponowanych warunków opłaty przez stronę słowacką spółce (...). W odpowiedzi na powyższe Z. L. (1) jako urzędujący prezes wystosował w tym samym dniu pismo do (...) o wyliczeniu strat finansowych spowodowanych awarią systemu na kwotę 15 000 000 zł, z informacją, iż brak reakcji ze strony ww firmy będzie poczytywane jako jednostronne zerwanie umowy licencyjnej i będzie wiązało się z dochodzeniem praw na drodze sądowej.

Konsekwencją powyższego było wezwanie Spółki (...) z jednoczesnym imiennym wskazaniem Z. L. (1) pismem z dnia 23 grudnia 2001 przez pełnomocnika strony słowackiej do zwrotu kwot przekazanych oskarżonemu L. , określonych w piśmie jako pożyczki na kwotę 15 255 ,127 SK .

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik (...) w piśmie z dnia 08.01.2002 poinformował, iż dział finansowo-księgowy spółki (...) , po przeanalizowaniu całej dokumentacji finansowo-księgowej nie odnalazł kwot wskazanych ww piśmie oraz wniósł o przedstawienie dowodów pokwitowań pieniędzy.

Dodatkowo pełnomocnik pokrzywdzonych przesłał szereg pism do różnych instytucji państwowych RP, domagając się interwencji, w tym do Ministerstwa Finansów Departamentu Gier Losowych i Zakładów Wzajemnych .

Pismem z dnia 17.01.2002 MF zwróciło się do (...) o zajęciu stanowiska w sprawie.

Spółka (...) w dniu 31 stycznia 2002 przedstawiła swoje stanowisko w sprawie, przesyłając odpowiedź do Ministerstwa Finansów. Ww piśmie oskarżony L., działając jako prezes zanegował m.in. fakt zaciągania pożyczek od strony słowackiej , wskazując, iż nie był wówczas członkiem zarządu i nie mógł zaciągać pożyczek w imieniu spółki . Jednocześnie wskazał, iż skoro D. F. (1) -ówczesny prezes , miała zaciągać jakieś pożyczki to ,od niej obywatele winni dochodzić swych należności. Zanegował również fakt nieformalnego finansowania spółki (...) przez stronę słowacką , negując zarzucane spółce naruszenie przepisów ustawy o grach losowych , zakładach wzajemnych i grach na automatach , w tym art. 5 ust.1 , art.26 ust.3 .

Na skutek interwencji obywateli słowackich w marcu 2002 zlecono Urzędowi Kontroli Skarbowej w K., w osobach A. K. (1) i A. M. (1) , do przeprowadzenia kontroli skarbowej dokumentów i ewidencji prowadzonych przez spółkę (...) w latach 1997-1999, w tym przestrzegania przepisów prawa dewizowego oraz cyt. ustawy o grach losowych itd. . Kontrolę przeprowadzono w okresie marca i kwietnia 2002.W toku kontroli, w dniu 25.03.2002 inspektorzy przedstawili oskarżonemu kserokopie pokwitowań odbioru pieniędzy od strony słowackiej. Oskarżony po okazaniu mu tych dokumentów złożył oświadczenie , że przekazane przez obywateli słowackich pieniądze nie były przeznaczone na działalność spółki (...). Oświadczył, iż pieniądze te miały być przeznaczone na inną działalność. Oświadczenie to zostało wciągnięte do protokołu z kontroli z dnia 04.07.2002 .

W protokole tym odnotowano także , iż wobec braku możliwości konfrontacja kserokopii dokumentów z ich oryginałami oraz brak możliwości przesłuchania obywateli słowackich i jednostronne oświadczenia strony polskiej

nie możliwe było stwierdzenie czy spółka (...) naruszyła przepisy w powyższym zakresie prawa dewizowego oraz cyt. ustawy o grach losowych itd.

Odnosnie odnotowanych umów pożyczek za lata 1997 i 1998 stwierdzono, iż owe pożyczki, poza kapitałem pieniężnym wniesionym przez udziałowców były źródłem finansowania bieżącej działalności Spółki.

W dniu 7 marca 2002 wypłynęło do Prokuratury Rejonowej w Żorach pisemne zawiadomienie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o możliwości popełnienia przestępstwa i na jego podstawie wszczęto postępowanie w sprawie.

W toku niniejszego postępowania toczyło się długotrwałe postępowanie cywilne z pozwu (...) sp. zo.o. o odszkodowanie przeciwko (...) s.r.o., przed słowackim wymiarem sprawiedliwości-Sądem Wojewódzkim w B., a wniesionym w dniu 17.12.2003 o zapłatę kwoty 2 340 468,53 zł tytułem rekompensaty szkody i utraconego zysku w związku z wprowadzeniem systemu komputerowego do przyjmowania zakładów bukmacherskich. W toku tamt. postępowania strona słowacka wystąpiła w dniu 21.02.2005 z powództwem wzajemnym, o kwotę 12 301 839, 00 Sk wraz z odsetkami z tytułu korzystania przez powoda z licencji do softweru służącego do przyjmowania zakładów wzajemnych, jego uruchomienie i konfiguracji, za korzystanie z którego, zdaniem (...), spółka (...) nie zapłaciła. Ostatecznie spór cywilny zakończył wyrok Sądu Najwyższego Republiki Słowackiej z dnia 24. 05.2012 w sprawie sygn. 1 Obdo V 11/2012, który przesądził o zasadności roszczeń tylko i wyłącznie spółki (...) s. r.o., na której rzecz Sąd Wojewódzki - niższej instancji -zasądził dochodzoną kwotę 12 301 839 SK wraz z odsetkami, oddalając żądanie polskiej strony oraz zasądził zwrot kosztów postępowania.

W związku z zakończeniem sporu cywilnego spółka (...) s. r.o. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z wnioskiem z dnia 18.11.2013 o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego w trybie art. 1150 kpc.

Wniosek został zarejestrowany pod sygn. XIII Gco 173/13/TW.

Po ustąpieniu ze spółki (...) sp. zo.o. D. F. (1) na początku 2000 roku założyła spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. Na kanwie prowadzonej działalności było prowadzone przeciwko niej postępowanie karne o występki oszustwa za okres od października 2001 do grudnia 2001, wspólnie i w porozumieniu m.in. z W. P.. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie sygn. Akt V Ka 205/12 z dnia 28.06.2012, utrzymującego wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 08.08.2011 w sprawie IIIK 462/09 D. F. (1) oraz pozostałe osoby oskarżone w tamt. postępowaniu zostały uniewinnione od stawianych im zarzutów.

Nadto wobec D. F. (1) oraz jej syna P. F. toczyło się postępowanie karne o występki oszustwa za okres od 30.06.2001 do 22 października 2001 w związku z prowadzeniem przez ww ferm drobiu w K. przed Sądem Rejonowym w Rybniku, zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym D. F. (1), z dnia 10.07.2006 w sprawie IIIK 2937/02 -wyrok prawomocny z dniem 29.01.2007 / wyrok SO w Gliwicach sygn akt V Ka 647/06/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody przeprowadzone w toku przewodu sądowego, w szczególności w oparciu o zeznania:

O. B. (1)/k.1306-1312, 338-348,677-679,820-822,1070-1076, 1485v-1486, 1867-1871, 2058v-2060/,J. B. /k.1263-1267v, 275-288,680-681,1085v, 1385, 1874v1875v/,R. M. (2) /k.1268- 1271, 308-319, 681-682, 1117-1121v, 2060-2060v/,R. B. (1) /k.1380-1385,250-258/, D. F. (1) /k.1321v-1328,231-233,415,438-439,451-452,566-567,1133v-1137, 1582-1591, 1591-1591v, 1689v-1695, 1871-1874v, 1876-1876v/,W. P./k.1328- 1330v, 238-240, 466-467, 613, 1177v-1180v, 1592-1596v/, A. K. (1) /k.1765-1765v/,A. M. (1) /k.1766-1766v/.

Częściowo Sąd poczynił ustalenia faktyczne także i w oparciu o inne dowody osobowe w postaci: wyjaśnień oskarżonego /k. 433-434, 451, 460-461, 560-563, 1010-1014, 1028 verte-1030, 1061 verte-1065 verte, 1069, 1245v-1253,1618, k.1811-1816v, 1618,1811-1816v,1876, 1876v, 2114-2117,2193v/ oraz zeznań: I. L. /k.1415v-1418,

411, 590-591,1180v-1182/, J. G. (2) /k.1418-1423,445v-446,591-592, 1585-1587v, 1594v-1596v/, M. K. (2) / k.1423-1424v, 227v-228, 462-463,612-613,1197v-1199, 1588-1588v /, A. K. (2) /k.1385v-1388, 616-617, 1582-1585, 1591v-1594v/,W. S. /k.1459v-1462,738-739/, Z. N./k.1462-1463v, 736-738/, K. T. /k.1483-1487v,617, ,1588v-1591/,Z. S. (1) /k.1619-1620v, 616,1196v-1197, 1762-1763/, D. P., /k.1519-1524v,766-768/, Š. K. /K.1677-1678V/, P. S. / k.1617-1618v, 1690v-1694v/, I. K. /K.1678v-1680v/, Z. J./k.1439-1444v,763-765,1182v-1183,1184, 1763v-1764v/, U. J. /k.1437v-1438v,234v-235, 1182-1182v/ oraz J. G. (1) /k.1613v-1616v, 229-230/, P. F. /k.1552-1553v/ , L. P. / k.2091v-2192/

Sąd oparł się także na dokumentach w postaci : pokwitowania odbioru / k. 23-35, 104-114, 377 – 387/, tłumaczeń dok. Z jęz. słowackiego na polski oraz sporządzonych w jęz. słowackim /k.139-143,144-150/,pisma (...) /k.189-193/, kopii oświadczenia wraz z tłumaczeniem , datowanych na dzień 08.01.1997 /k.39, 1858/, umowy spółki w formie aktu notarialnego /k.8-13/, umowy datio in solutum z dnia 16.02.1998/k.1831-1834/, -protokołu UKS w K. z dnia 04.07.2002 /k. odpis 540-559 oraz oryginał w aktach Nr BKO-531-015/24020325/, kopii oświadczenia L. L. (1)/ k.539/ , kserokopii dowodu wpłaty – pożyczki pomiędzy D. F. (1) a Z. L. (1) /k. 455 /, kopii oświadczenia z dnia 25.08.1999 D. F. (1) /k.454/, kopii umów pożyczek D. F. (1) /k572-584/, pisemne zawiadomienie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o możliwości popełnienia przestępstwa /k.2-7/, odpowiedzi D. F. (1) do Ministerstwa Finansów z dnia 22.05.1997/ k.538/, zestawienia przekazów sum pieniężnych oraz dowód KP 2/97 /k.1865/, opinii biegłego Skarbowego Izby Skarbowej w K. w sprawie ustalenia rocznych przychodów , kosztów oraz osiągniętego dochodu w latach 1996-2000 ferm prowadzonych przez D. F. (1)/k.1167-1175/, karty karnej /k. 2131/, umowy licencyjnej pomiędzy (...) a (...) /k. 142 -143/, decyzji Ministra Finansów / k. 153 – 155/, informacji z /Urzędu Skarbowego w Ż. k. 208/, informacji UKS z dn. 22.05.2002 odnośnie oryginalności przedkładanej dokumentacji / k. 199 / ,

protokołu z O. –wobec wyraźniejszej formy dokumentu /k. 400-403/, dotyczących zbycia udziałów / k. 453-454/, kopii pisma (...) z dnia 22.05.1997 , dot. pochodzenia pieniędzy, którymi pokryto udziały I. L. / k. 538 – 539/, pozwu / k.643/, umowy pożyczki /k.572-584/, wyciągu KRS /k. 810-817, 1849-1852/, informacji z ZUS odnośnie A. K. (2) / k.1610,1620v/, operatu szacunkowego w zakresie przychodów firmy (...) -2000 /k. 1167-1175/, pisma (...) /K.1670/, akt o sygn. V P 11/03 Sądu Rejonowego w Rybniku / k. 2-3, k. 81 – 82, k. 83ww akt /, akt o sygn. VP 1756/03 Sądu Rejonowego w Rybniku / k. 3-5 ww akt /oraz orzeczenia sądów I i II instancji wraz z uzasadnieniem , akt Prokuratury Rejonowej w Cieszynie o sygn. 1 ds. 147/02 dot. okoliczności umowy pożyczki pomiędzy R. B. (1) a I. L., akt Urzędu Kontroli Skarbowej w K. Ośrodek (...) w B. w sprawie BKO-531-015/24020325, wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku odnośnie D. F. (1) z kart 1348-1356 i 1634-1637, odpisu orzeczenia Sądu Rejonowego w Rybniku sygn. akt. III K 462/09 V Ka 205/12 /k.1348-1356, 1634-1637/, Sądu Rejonowego w Rybniku o sygn. III K 2937/02, wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. V Ka 647/06 /k.1368-1378/, - odpisów z akt sprawy o sygn. XIII GCo 173/13/ IWO w SO w Katowicach /k.2133-2184/, akt US w R. dot. kontroli w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej prowadzonej przez D. F. (1) /k.18421843/, odpisów z akt SO w Katowicach sygn XIV Gc 21/13/MN dot. powództwa O. B. (1) przeciwko U. J. /k.1886-1895, 1902-1910, 1930-2034/, informacji z MS dot. uregulowań słowackiego k.k. wraz z tłumaczeniem /k.1916-1919, 1923-1926, 2036-2051/ informacji NBP odnośnie kursu Sk /k.2071-2072/ oraz pozostałych ujawnionych w toku przewodu sądowego.

Sąd nie przesłuchał w charakterze świadka S. K. albowiem doręczenie wezwania tej osobie okazało się nie możliwe /vide: k. 1345,1346,1435,1447,1449,1450, 1476,1488, 1544 , 1836-1839, 1861/ . Z tych samych powodów nie przesłuchano kolejnej osoby , a mianowicie A. B. /k.1653 a , 1713, 1768/

Podobnie , Sąd nie przesłuchał także i pokrzywdzonego F. L. , albowiem doręczenie wezwania okazało się nie możliwe /k.1505/, nadto oskarżyciel posiłkowy O. B. (1) w pisemnie uprawdopodobnił zgon tej osoby / k. 1600/ , podobnie jak i w odniesieniu do M. H. .

Oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy prowadzonym po raz drugi od początku , wobec zmiany członka składu orzekającego, początkowo skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień .

Podtrzymał stanowisko prezentowane uprzednio - w toku całego postępowania /k.1245v-1253/.

W śledztwie oskarżony podał, iż w latach 1997-1998 pracował w spółce (...) na stanowisku dyrektora operacyjnego. Odnosząc się stricte do zarzutu przyznał fakt odbierania gotówki od obywateli słowackich, w walucie obcej, przy czym zapewniał, iż czynił tak na prośbę ówczesnego prezesa -D. F. (1). Podniósł, iż wg jego wiedzy na tamten czas, pieniądze miały być przeznaczone na działalność wydawniczą. Podnosił, iż w większości przypadków pieniądze zamieniał na złotówki w kantorze, a przekazywał je w asyście S. K. -ówczesnego partnera życiowego D. F. (1). Następnie, po wymianie pieniędzy przewoził je do domu D. F. (1) lub przekazywał jej pieniądze w firmie w R.. Wskazał, iż kilkakrotnie świadkiem przekazywania pieniędzy D. F. (1) był J. G. (2), ale i W. P. oraz pracownica (...) -A. S. /K./ . Przekonywał, iż w czasie przekazywania pieniędzy nie brał pokwitowania od D. F. (1), gdyż nie przypuszczał, iż po kilku latach może dojść do „takich dziwnych” insynuacji. Zapewniał, iż D. F. (1) była przez cały czas w kontakcie ze stroną słowacką, stąd, gdyby nie przekazał tych pieniędzy natychmiast byłoby wiadomo. Twierdził także, iż od J. B. dowiedział się, że D. F. (1) rozliczyła się ze stroną słowacką. Odnosząc się do pożyczek, których miała udzielać (...) D. F. (1), domniemywał, iż pieniądze te pochodziły z przekazów, które ta ostaniam otrzymała właśnie od oskarżonego, a przekazanych mu przez obywateli słowackich/ karty 433-434/ . Wersję tę podtrzymał także w toku konfrontacji z D. F. (1), uszczegóławiając, wypowiedź, w zakresie pochodzenia środków, które miał wyłożyć wspólnie z żoną I. L. na jej udziały w (...)sie, tj, że pieniądze pochodziły od jego mamy, nie zaś z pożyczki udzielonej mu przez D. F. (1)-wbrew twierdzeniom tej ostatniej, powołując się na akt notarialny oraz fakt uiszczenia opłat skarbowych / k. 451/. Stanowisko podtrzymał w toku ostatniego przesłuchania w śledztwie / k. 460-461/, uzupełniając, iż poza osobami wskazanymi przy pierwszym przesłuchaniu świadkami przekazywania pieniędzy D. F. (1) byli także: jej syn P. F. oraz M. K. (2) – który kilkakrotnie miał udawać się na Słowację z oskarżonym na wyraźne polecenie D. F. (1) i z pewnością choć raz był świadkiem przewozu, wymiany walut w kantorze i przekazania ich D. F. (1) .

Przy pierwszym rozpoznaniu sprawy oskarżony pottrzymał swoje dotychczasowe stanowisko / k. 560-563/ . Dodał, iż na terenie spółki były prowadzone częste rozmowy ze stroną słowacką, w tym i z F. L.. Odnosił się do ustalonych zasad współpracy z pokrzywdzonymi w zakresie udzielenia (...) licencji na oprogramowanie i ich nadzoru nad działaniem tegoż programu. Podniósł, iż strona słowacka dysponowała wiedzą know how, z kolei spółka (...) była drugą spółką na terenie Polski, która zajmowała się zakładami sportowymi. Nie ukrywał tego, iż obywatele słowaccy byli po prostu przyjaciółmi i pomogli spółce (...) zorganizować całe przedsięwzięcie, a także i tego, że były prowadzone rozmowy z nimi, w zakresie zbycia udziałów w spółce (...) pokrzywdzonym, o ile przepisy prawa polskiego na to pozwolą. Podniósł jednakże, iż jedynym decydentem w spółce (...) była prezes D. F. (1). To ona miała wpaść na pomysł prowadzenia działalności wydawniczej, sprowadzającej się do wydawania raz w tygodniu tygodnika, w którym miały być opisane wszystkie zakłady, oraz do tego, że osoba biorąca udział w zakładach musiała nabyć ulotkę kursową w kwocie 2,50 zł i na ten cel -działalność wydawniczą- w jakimś zakresie strona słowacka miała przekazać środki finansowe. Oskarżony konsekwentnie zapewniał, że jeździł do B. po pieniądze na ustne polecenie D. F. (1). Z tego tytułu nie miał żadnych korzyści. Tam spotykał się z całą piątką pokrzywdzonych i zabierał przekazywane mu pieniądze za pokwitowaniem odbioru. Pieniądze zaś wymieniał w kantorze w C.. Dodał, iż przeważnie na granicy czekali już na niego S. K. (1), a także P. F.. Wskazał, iż na początku jeździł do B. w towarzystwie M. K. (1), K. T. . Po wymianie jechał wówczas z tymi osobami prosto do D. F. (1) :albo na fermę, albo do jej domu, albo do firmy (...). Nie negocjował ani czasookresu odbioru pieniędzy, ani wysokości kwot, jakich przywłaszczenia zarzucił mu w skardze oskarżyciel publiczny. Oskarżony wywodził, iż wszystkie te kwoty są ujawnione w księgowości firmy (...). Wskazał, iż dopiero jak został prezesem w (...) w lutym 1998 to miał automatycznie wgląd do księgowości, wcześniej, przed objęciem stanowiska nie miał takiej możliwości. Z kolei, jak przekonywał cyt: „w księgowości istnieje zbieżność, jeżeli chodzi o daty przekazania pieniędzy Pani F. a wpływem na konto spółki”/k.562/. Nadto odniósł się do zdarzenia z dnia 13.10.2001, kiedy to firma słowacka odcięła (...) od systemu.

Oskarżony przekonywał, iż strona słowacka była dobrze zorientowana, co działo się z przekazywanymi mu pieniędzmi dla D. F. (1), o czym świadczy okoliczność przysyłania przez stronę słowacką swoich pracowników :D. P. i S. K. (2), którzy mieli pomagać przy porządkowaniu księgowości i osoby te, jako zaufane stronie słowackiej, wiedziały, że pieniądze oskarżony przekazywała D. F. (1) .

Oskarżony przekonywał, iż sam nigdy nie wpłacał pieniędzy w kasie spółki, gdyż pieniądze były przeznaczone bezpośrednio D. F. (1). To ona miała być dysponentem tych kwot, on zaś przekazicielem. Dodał, iż bezpośrednia wpłata, nadto, byłaby działaniem bezprawnym. Pieniądze te z kolei były wprowadzone, zdaniem oskarżonego, na konto (...) w formie pożyczek udzielanych spółce przez D. F. (1). Ostatecznie oskarżony przyznał, iż pożyczki D. F. (1) zostały w całości rozliczone poprzez przekazanie jej nieruchomości wniesionej uprzednio jako aport oraz gotówki w kwocie 600 000 zł.

Stanowisko oskarżonego nie uległo zmianie po pierwszy wywołaniu sprawy, przy powtórny rozpoznaniu / karty 1010-1014, 1028 verte-1030, 1061 verte-1065 verte, karty 1069 /. Oskarżony w dalszym ciągu prezentował stanowisko, iż pieniądze odbierał od pokrzywdzonych na wyraźne ustne polecenie prezesa i jedyne go decydenta w firmie (...): D. F. (1). Nie kwestionował autentyczności podpisów widniejących na kopiach pokwitowań odbioru gotówki od strony słowackiej. Podnosił, iż nie widział potrzeby uzyskiwania pokwitowania odbioru gotówki od D. F. (1), gdyż miał do niej zaufanie. Potwierdzał fakt fizycznego odbioru gotówki od strony słowackiej, w tym przede wszystkim O. B. (1), który prosił go o wskazanie na pokwitowaniu, iż gotówka przeznaczona jest „dla potrzeb (...). Podtrzymał stanowisko, iż wg jego przekonania pieniądze te były przekazywane na cele wydawnicze, a dopiero później miało okazać się, że D. F. (1) wpłacała je do (...) w formie swoich własnych pożyczek. Twierdzenia te opierał na treści protokołu z kontroli UKS z dnia 4 lipca 2002. Podtrzymał okoliczności co do braku dostępu jego osoby do księgowości firmy, kiedy nie był jeszcze prezesem, co do świadomości strony słowackiej co działo się z przekazanymi mu kwotami, tj w jaki sposób były wprowadzone na konto spółki, albowiem w tym czasie w firmie (...) pokrzywdzeni mieli swoich pracowników oraz co do zasady odniósł się do okoliczności związanych z powstaniem spółki, podziału udziałów i ich wartości, ilości wspólników, sposobu pokrycia udziałów, członków rady nadzorczej, przedmiotu prowadzonej działalności oraz umowy o licencję z (...), korzystania z know-how partnera słowackiego, z uwzględnieniem przyjaznych - wręcz przyjacielskich - stosunków ze stroną słowacką, charakteru współpracy z (...) i zainteresowania obywateli słowackich nabyciem w przyszłości udziałów w spółce (...) i ich świadomości o braku możliwości legalnego finansowania firmy bukmacherskiej na terenie Polski przez podmiot zagraniczny w okresie objętym zarzutem.

Przekonywał, iż pracownicy strony słowackiej mieli pełny dostęp do księgowości, i wydawanie pieniędzy było ściśle przez stronę słowacką kontrolowane. Uzupełnił, iż zdarzało się, że odbierał od strony słowackiej i inne kwoty bez pokwitowania /k.1011v/ oraz iż w większości przypadków pieniądze zawoził D. F. (1) już po wymianie walut w kantorze, przy której to czynności częstokroć towarzyszyli mu K. oraz czasami i P. F.. Nie był już pewny, czy pieniądze przekazywał D. F. (1) i walucie obcej, tj w takiej jaką otrzymał od pokrzywdzonych /k.1011v/. Nadto w dalszym ciągu podnosił, iż świadkami przekazywania pieniędzy D. F. (1) byli: M. K. (2), K. T., J. G. (2), A. S. oraz W. P., powołując się także na osoby S. K. i P. F., jako te, które były świadkami wymiany walut otrzymanych od pokrzywdzonych w jednym i tym samym kantorze w C..

Oskarżony przekonywał, iż nigdy nie przywłaszczył powierzonych mu pieniędzy przez pokrzywdzonych, a przekazanych w okresie objętym zarzutem, podnosił, iż nikt przed zdarzeniem z dnia 13.10.2001, kiedy (...) odcięła dostęp do sieci, nie domagał się zwrotu od niego żadnych pieniędzy, stąd wywodził, iż zarzut jest absurdalny, gdyż winien on dotyczyć D. F. (1), która w jego ocenie oszukiwała, a cyt. „później okazało się, że pani D. F. (1) jest złodziejem i ci panowie ze Słowacji o tym wiedzieli”/k.1012/.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, po raz drugi od początku, oskarżony podtrzymał wyżej prezentowane stanowisko w całości /k.1250-1253/, wobec odczytania mu wyjaśnień w trybie art. 389 § 1 kpk po skorzystaniu przez niego z prawa do odmowy składania wyjaśnień, a następnie w toku całego postępowania uzupełniał je, ustosunkowując się w ten sposób do treści przeprowadzanych przez Sąd dowodów.

I tak, uzupełnił wyjaśnienia / k.1250v- 1253/ w zakresie roli M. K. (2) w firmie podnosząc, iż oprócz niego jako dyrektora operacyjnego, D. F. (1) jako prezesa, funkcję kierowniczą w okresie objętym zarzutem pełnił i M. K. (2) pod kątem technicznym i organizacji. Podkreślał, iż jedyną osobą decydującą w firmie była D. F. (1). Wskazał, iż zgodnie z umową spółki reprezentacja spółki na zewnątrz też była jednoosobowa.

Oskarżony nie był w stanie odtworzyć tego, czy przyjaciel D. F. (1), S. K. (1) był formalnie pracownikiem firmy (...) czy też nie. Podniósł z kolei, iż syn D. P. formalnie nie miał związku z firmą (...): czasami przywoził ją do pracy i był w firmie, ale nie angażował się w jej działalność.

Odnosząc się do S. K. zaprzeczył by ten jeździł z nim do B. po odebranie pieniędzy, z kolei podniósł iż osoba ta jeździła na Słowację z D. F. (1). Wskazał, iż w tamtym czasie granica polsko-czeska była kontrolowana i wtedy syn pani F. wraz z jej przyjacielem czekali na oskarżonego na granicy po to, by od razu z nimi udał się do kantoru wymienić pieniądze. Podniósł, iż osoby te cyt. "do niczego mu nie były potrzebne". Podniósł, iż nie przekazywał im pieniędzy, tylko w trójkę wracali do R..

Oskarżony nie ukrywał tego, że w okresie objętym zarzutem często jeździł na Słowację, zapewniając, że odbierał pieniądze od S., kiedy przy okazji miał coś do załatwienia.

Podnosił, iż D. F. (1) w tym czasie była ze S. w dużej zażyłości, mówili do niej (...) i to od niej dowiedział się, że zamierzając tworzyć działalność wydawniczą, tyle, że nie posiadał wiedzy pod jaką nazwą firma ta miała być prowadzona. Przekonywał, iż od samego początku wiedział, że D. F. (1) chce prowadzić działalność wydawniczą.

Odnosząc się do oskarżenia co do obiecanych pokrzywdzonym procentowo udziałów wskazał, iż nie wie, jakie były ustalenia między D. F. (1) a pokrzywdzonymi. Dodał, iż „Oni nazywali się przyjaciółmi” /k.1252v/, często się widywali: D. F. (1) jeździła do B., pokrzywdzeni przyjeżdżali do R., stąd w skali miesiąca widywali się średnio co najmniej jeden raz.

Odnosząc się do stanu posiadania D. F. (1) i postrzegania jej przez innych, podniósł, iż ww. zawsze sprawiała wrażenie osobą mającej. Swojego ówczesnego partnera życiowego S. K. przedstawiała jako perskiego księcia. Twierdził, iż około 1998r. nawet wynajęła nawet dworek.

Odnosząc się do wersji D. F. (1), w której ta podała, iż pieniądze na pokrycie udziałów żony oskarżonego pochodziły z pożyczki udzielonej oskarżonemu właśnie przez jej osobę, stanowczo, po raz kolejny zaprzeczył temu. Nie negował autentyczności swojego podpisu na kopii dowodu wypłaty do jego rąk pożyczki jak na karcie 455, w kwocie 152 000 w dniu 24.02.1997, Wwiódł, iż gdyby ten dokument był wystawiony z inną datą, tj. kiedy faktycznie firma (...) zaciągała pożyczki, to nie wykluczyłby, iż wówczas mógł reprezentować firmę jako prezes. Nie potrafił wskazać celu, na jaki miała zostać zaciągnięta pożyczka, gdyż okoliczności tej nie pamiętał.

Oskarżony twierdził, iż dopiero po powrocie jego osoby ze Słowacji wraz z pieniędzmi, D. F. (1) miała regulować należności (...), które były „liczone w tysiącach”. Podtrzymał dotychczasowe stanowisko, iż nie domagał się od niej pokwitowania odbioru, gdyż miał do niej jako prezesa firmy zaufanie, jednocześnie miał też zaufanie do obywateli słowackich. Podtrzymał stanowisko i w takim zakresie, w jakim wskazał uprzednio, iż zdarzało się, iż w jego obecności D. F. (1) telefonicznie w rozmowie ze stroną słowacką miała potwierdzać odbiór gotówki od oskarżonego.

Odnosząc się do zestawienia kwot przekazanych D. F. (1) od S. z zestawieniem dat i kwot pożyczek, które ww. miała udzielić (...), podał, iż w jego ocenie, D. F. (1) nosiła się z zamiarem oszustwa na wysoką skalę. Wskazał, iż kwoty pożyczek są kwotami wylicznymi nawet co do grosza. Przekonywał, iż to ona kazała księgowej wystawić dokument KP z datą trzy dni wcześniej.

Podniósł także, w kontekście uprzednio złożonych wyjaśnień, w których sam podał, iż w lutym 1998 został nowym prezesem, iż kwoty przekazane i w tym miesiącu w dniach 07 i 19.02.1998 również przekazał D. F. (1) tyle, że nie wiedział na jaki cel. Z kolei jak prawil, również i kwoty odebrane w dniach 12 i 20 marca 1998r. przekazał D. F. (1), ponieważ prosili go o to O. B. (1) i J. B. /k.1251v/. Deklarował, iż nie wie, jaki obrano mechanizm, gdyż te pieniądze nie miały związku ani z działalnością firmy (...) i ani z oskarżonym jako prezesem firmy. Twierdził, iż był wówczas tylko przekazicielem tych pieniędzy. Dodał, iż gdy otrzymywał pieniądze od S. z adnotacją na pokwitowaniu, że pieniądze mają być przeznaczone (...), to ja rozumiał, że one mają być przekazane na działalność wydawniczą.

Oskarżony uzupełniając swoje wyjaśnienia ustosunkował się także i do oświadczenie wciągniętego od protokołu kontroli (...)k. 558 /k.1251v/, a dotyczącego okoliczności , iż w czasie prowadzonej kontroli oświadczył, iż pieniądze przekazane przez obywateli słowackich nie były przeznaczone na działalność (...). Potwierdził , iż takie oświadczenie złożył wskazując, iż chodziło o nie przeznaczenie kwot na działalność bukmacherską . Wskazał przy tym, że firma (...) prowadziła działalność wydawniczą, a (...) bukmacherską. Firmy (...) reprezentowali wszyscy pokrzywdzeni w tej sprawie. Konkludował, iż gdyby S. (...) prowadziło działalność wydawniczą, to stanowisko oskarżonego , jakie zajmował w firmie jako dyrektor operacyjny, nie byłoby związane z działalnością wydawniczą.

Oskarżony wskazał , iż pokrzywdzeni, w okresie objętym zarzutem, cały czas rozmawiali z nim , że działalność firmy ma być działalnością wydawniczą /k.1253/. W związku z powyższym sformułowanie na pokwitowaniu odbioru pieniędzy „dla potrzeb (...) oskarżony rozumiał, jako na działalność wydawniczą. Przyznał, iż nie zastanawiał się nad tym: wpisał na pokwitowaniu odbioru to , o co go poproszono .

Oskarżony dodał także , iż odebrał od pokrzywdzonych inne pieniądze bez pokwitowania w okresie objętym zarzutem, a były to kwoty zbliżone do tych które częściowo odbierał za pokwitowaniem i zdarzyło się tak może trzy razy. Przekonywał, iż nie posiadał wiedzy , na co te pieniądze miały być przeznaczone . Wówczas pokrzywdzeni nie domagali się pokwitowania odbioru tych pieniędzy przez niego i jak dodał, nie było to dla niego” dziwne”/k.1251v/.

Stwierdził także , iż od 1998r. od lutego, kiedy został prezesem, z jednej strony już nie miał żadnego kontaktu z D. F. (1), jednakże z drugiej - ww przyjeżdżała do siedziby firmy i robiła awantury o wszystko. Podniósł, iż pomimo zmiany na stanowisku prezesa D. F. (1) była nadal udziałowcem w 2/3 części, przyjeżdżała do firmy i bez niej nie można było nic zrobić. „Mogła w każdej chwili odwołać prezesa, każdy się jej bał i tak było na tej zasadzie aż do momentu, kiedy nabył udziały pan J.” /k.1252/.

Oskarżony wskazał, iż ww z własnej woli ustąpiła z funkcji prezesa, z powodu katastrofalnej sytuacji firmy , która nie miała zdolności na bieżąco regulować swoich należności, co implikowało pożyczką ze strony nowego udziałowca Z. J. na rzecz spółki w kwocie 600.000 złotych, by zwrócić pieniądze D. F. (1) z tytułu udzielanych przez nią formalnie pożyczek. Z kolei wniesiony przez nią aport rzeczowy został wyceniony, na kwotę 1 mln złotych i zwrócony D. F. (1) jako ekwiwalent za pożyczkę.

Oskarżony przyznał ostatecznie, iż zarówno on jak i D. F. (1) nie mieli żadnego przygotowania do prowadzenia tej działalności. Oskarżony przyjaźnił się z jej byłym mężem gdzieś przez 7-8 lat, zaś D. F. (1) zawsze sprawiała wrażenie osoby, która wszystko może. Zainwestowanie w tą działalność , zdaniem oskarżonego, było powiązane z tym, że D. F. (1) chciała być prezesem w firmie .

Oskarżony dodał , iż o tym, że były takie operacje ze strony D. F. (1), tj., że ona udzielała pożyczek firmie (...), jako udziałowiec będąc jednocześnie prezesem, dowiedział się dopiero w sposób „namacalny”, kiedy sam został prezesem. Zapewniał , iż nie rozmawiał z nią na ten temat/k.1252v/ Oskarżony przekonywał , iż nie wie, dlaczego faktycznie nie można było wprowadzić tych pieniędzy przekazanych przez pokrzywdzonych na konto firmy, tylko czyniono to poprzez pożyczki. Wskazał, iż nigdy nie pytał D. F. (1) , czy ona przekazane jej za pokwitowaniem, pieniądze wpłaca na konto firmy.

Odpowiadając na pytanie Sądu , by oskarżony wyjaśnił , dlaczego pokrzywdzeni nie przekazywali pieniędzy bezpośrednio pani F. na spotkaniach, które według oskarżonego miały miejsce raz w miesiącu, a czynili to pośrednio przez oskarżonego?” /k.1252v- 1253/ oskarżony wskazał , iż domniemywa, że D. F. (1) zaplanowała sobie w ten sposób oszustwo. Powtórzył przy tym, iż pokrzywdzeni kontrolowali firmę (...), przepływ finansowy, a O. B. (1) zarządzał firmą, stąd pokrzywdzeni mieli świadomość przepływów finansowych na kontach (...).

W toku przewodu sądowego oskarżony ustosunkowując się do zeznań P. S. /k.1618/ , drugiego pożyczkodawcy (...) w okresie objętym zarzutem , wyjaśnił , iż D. F. (1) poprosiła go , by znalazł kogoś, kto ma udokumentowane dochody . Wówczas spontanicznie wskazał na znajomego P. S.. Podał, że treść umowy pożyczek z P. S. podpisywała i sporządzała

D. F. (1), w okresie kiedy była prezesem. Zapewniał, że miał świadomość tego, że nie są to środki wprowadzane przez P. S., a są to pieniądze, które otrzymał od pokrzywdzonych i przekazywał D. F. (1). Nie miał pewności, czy umowy te podpisał. Zaznaczył, iż wcześniej o tej okoliczności nie wspominał, gdyż nikt go o to nie pytał, a o fakcie tym ostatecznie zapomniał.

Uzupełniając nadto swoje wyjaśnienia w dniu 03.06.2013 /k.1811-1816v/ w kontekście dokumentów dotyczących prowadzonej w 2002 kontroli UKS przez inspektorów M. i K. oskarżony objaśniał, co oznaczał wg jego wiedzy skrót (...), którym operowano m.in. na pokwitowaniach odbioru gotówki, wskazując, iż (...) jest skróconą nazwą od firmy (...). Podnosił, że spółka (...) miała prowadzić, poza działalnością bukmacherską, także i działalność wydawniczą, ale w ramach innego podmiotu gospodarczego. Nie wykluczył, iż podmiot ten miał się nazywać (...). Wskazał, iż prawdopodobnie od pierwszego momentu, tj. od założenia spółki był zamysł do powołania drugiego podmiotu na tę działalność wydawniczą i była to inicjatywa strony słowackiej. Cyt. „S. chcieli to przerzucić pod osobną działalność, tak jak to było u nich w ramach firmy (...). Miał być przeniesiony schemat z firmy (...) i (...) /k. 1811V/. Podniósł, iż pokrzywdzeni, jako profesjonalści tłumaczyli, że sprzedaż tygodniowa wyniosłaby ok. 100 tysięcy egzemplarzy, wówczas spekulowano, iż skoro Polska jest 10-cięrotnie większa od Słowacji, więc poziom sprzedaży musiałby być na poziomie około 1 miliona tygodniowo, czyli zysk powinien być na poziomie 1 miliona tygodniowo, a przemnażając to przez 4 tygodnie powstałby zysk w skali miesiąca na poziomie 4 000 000 zł, co z kolei w skali roku dało by kwotę ok. 48 milionów złotych. Oskarżony wskazał, iż wyliczenia te oceniał jako abstrakcję. Dowodził, iż firma (...) miała być stworzona pomiędzy D. F. (1) a stroną słowacką, jednakże nie posiada wiedzy, z jakich powodów nie doszło do powstania tej firmy. Doszukiwał się konfliktu między nimi. Uzupełnił, iż w jego ocenie firmę (...) nie stać było na pokrycie kosztów wydawniczych z własnej działalności. Dodał, że pomysł ten upadł, jak D. F. (1) była jeszcze prezesem. Dodał, że działalność wydawniczą prowadzono w ramach firmy (...), i początkowo to strona słowacka miała drukować ulotkę tj. tygodnik, jednakże z tego tytułu obciążali (...) bardzo dużymi kosztami.

Dodał w kontekście okazanych pokwitowań odbioru gotówki, iż jak wpisywał na prośbę O. B. (1) cel przekazywanych pieniędzy tj. wpisując firmę (...) lub (...) to nie zastanawiał się nad tym, czy chodzi o ten sam, podmiot, czy też o dwie różne firmy.

Nadto, po okazaniu dokumentu sporządzonego w jęz. słowackim z k.39, nie kwestionował autentyczności czytelnego swojego podpisu, dot. kwoty 766 000 sk., przekazanej mu w dniu 08.01.1998/k.30/, nie potrafił się odnieść, w jakim celu miał być sporządzony ten dokument, z jakiego tytułu oraz kto był inicjatorem jego sporządzenia /k.1812/. Zgłosił uwagi co daty dokumentu: "08.01.199", zauważając, że w dacie 8 stycznia 1997 roku, firma (...) jeszcze nie istniała

Odnosząc się do dowodu z pisma ze stycznia 2002 / vide: k. 61 do do 65 akt Urzędu Kontroli Skarbowej oraz k.139, 193 akt sprawy/ oskarżony podtrzymał stanowisko tam zaprezentowane tj. iż nie był prezesem ani członkiem zarządu spółki w dacie odbioru przedmiotowych pożyczek. Podniósł, iż treść pisma sporządził prawnik, on pismo to przeczytał, przed jego podpisaniem i w ocenie oskarżonego cyt. :” tam jest napisana prawda”/k.1812v/. Jednocześnie wskazał, iż nie myślał wówczas o tym, aby wskazać jak było naprawdę.

Odnosząc się z kolei do pisma pełnomocnika (...) z k. 103 akt sprawy stanowiącego odpowiedź na pismo pełnomocnika pokrzywdzonych adw. H. W. z dnia 23.12.2001, oskarżony wyjaśnił, iż odpowiedź zawarta w tym piśmie była zgodna z prawdą, albowiem firma (...), po wezwaniu do zwrotu pożyczek, stwierdziła brak zarejestrowania w księgowości firmy (...) owych pożyczek. Pismo to, w ocenie oskarżonego, było rzetelną odpowiedzią, zgodną ze stanem faktycznym. Odnosząc się do ilości egzemplarzy pokwitowań odbioru gotówki oskarżony wyjaśnił, iż prawdopodobnie był wypisany tylko jeden egzemplarz takich pokwitowań i on po odebraniu gotówki nie otrzymał prawdopodobnie dokumentu potwierdzenia.

Potwierdził także po raz kolejny, iż były takie przypadki, iż 2 lub 3 krotnie przekazywał pieniądze D. F. (1), które odebrał bez pokwitowania np. w miejscowości C. na Słowacji, gdzie był oddział firmy (...), kierownikiem zaś był D. P.. Dodał także, iż posiada wiedzę od kierownika D. P., iż także on sam przywoził D. F. (1) jakieś pieniądze. Oskarżony nie

potrafił umiejscowić tej okoliczności w czasie . Wskazał , iż mogło tak być z jeden raz, a do przekazanie tych pieniędzy przez P. prawdopodobnie nastąpiło w domu D. F. (1)/k.1814v/.

Odnosząc się do zeznań D. F. (1), w których ta podnosiła fakt pożyczania przez oskarżonego pieniędzy za jej zgodą z kasy firmy , oskarżony wyjaśnił , iż kłamała , wskazując jednocześnie , iż to mogły być ewentualnie zaliczki na poczet wyjazdów służbowych.: do G., czy w G.. Przyznał, iż na pewno były wystawiane wtedy dowody „KW”, które musiał pokwitować.

Odnosząc się także i do tej części zeznań D. F. (1) , w których wskazała , iż wymuszono na niej w dniu sprzedaży udziałów podpisanie oświadczenia jak na karcie 454 oskarżony stwierdził, iż wspólnie z J. nalegali, aby taki dokument podpisała, znając przebiegłość D. F. (1) /k.1815/.Dodał także , iż S. byli wówczas „wrogami nr 1” D. F. (1) i powtarzali cały czas, jak ich F. okradła .

Oskarżony wyjaśnił w kontekście rokowań z dnia 01.02.1998 /k.147, tłumaczenie-141/ , iż mógł uczestniczyć w tych rokowaniach , ale tego już dokładnie nie pamięta. Wskazał , iż prawdopodobnie gdyby był, na tym spotkaniu to prawdopodobnie byłaby parafka na tym dokumencie albo czytelny podpis. Zważył brak swoich podpisów stąd wnioskował , iż prawdopodobnie nie uczestniczył w tym spotkaniu. Skonkludował, iż gdyby F. poinformowała go o ustaleniach, z tegoż spotkania z dnia 1 lutego 1998 roku, to na pewno by zapamiętał /k.1815v/.

Odnosząc się do treści dokumentu z karty 36, stanowiącego oświadczenie U. J. z dnia 25.05.1999 , oskarżony oświadczył , iż nie ma pojęcia kto sporządził to pismo , poddając w wątpliwość jego autentyczność oraz fakt , czy w ogóle gdzieś to pismo już widział.

Nadto oskarżony na rozprawie w dniu 14.01.2014 podsumowując swoje stanowisko w sprawie dodał /k.2114-2117/, że pieniądze, które były wprowadzone przez D. F. (1) jako pożyczki do firmy (...), w większości zostały wykorzystane do wzbogacenia substancji budynku przy ul (...), w R. gdzie mieściła się ówczesnie siedziba firmy (...).

Odnosząc się z kolei do oceny motywów złożenia zawiadomienia przez pokrzywdzonych podniósł, iż do ostatniego momentu, tj. do chwili wyłączenia systemu w październiku 2001r pozostawał w bardzo dobrych relacjach ze stroną słowacką . W 2001r. po wyłączeniu systemu firma (...) po prostu przestałaby istnieć ,a założenie pokrzywdzonych było takie , aby doprowadzić (...) do podpisania niekorzystnej umowy na korzystanie z programu „Totalizator” do obsługi zakładów bukmacherskich. Wskazał, iż na około 2 tygodnie wcześniej przed wyłączeniem programu pojawiły się te naciski ze strony S. – aby dotychczasowa opłata była 12-15krotnie wyższa niż dotychczas, a to z kolei , jak wywodził stało w sprzeczności z ustawą, bo świadczyłoby o uzależnieniu się od podmiotu zagranicznego. Zdaniem oskarżonego, w taki właśnie sposób, firmy, które nie otrzymały zezwolenia, miałyby zyski z hazardu, a do tego sprowadziłoby się podpisanie umowy z (...)na proponowanych warunkach. / cyt.”Np. jeżeli dzisiaj płaci mi 10.000 dolarów, a na podstawie umowy mamy płacić 120 tys. dolarów i w ten sposób można przepisywać środki na rzecz podmiotów, które są do tego nieuprawnione”k.2114v / .

Podkreślał , iż nigdy oskarżyciele przed wyłączeniem systemem nie występowali o odszkodowanie za poniesione straty.

Wskazał, iż w następstwie wyłączenia systemu firma (...) wystąpiła przeciwko (...) o odszkodowanie w wysokości ok. 1,5 mln złotych jeszcze w październiku 2001r. wysyłając pismo do firmy (...), którą poinformowano , że w przypadku nieuiszczenia zapłaty odszkodowania, (...) skieruje sprawę na drogę sądową, po czym zdaniem oskarżonego „nastąpiła lawina zdarzeń, która miała na celu zamknięcie firmy (...)” . Dodał, iż ceny towarów zakupowanych na Słowacji były zawyżane kilkukrotnie, były niższej jakości i ceny towarów wielokrotnie przewyższały ich rzeczywiste wartości rynkowe. Wg oceny oskarżonego D. F. (1) „nic z tym nie robiła, podpisując przelewy wysyłała im pieniądze” . Twierdził, że zakupy te były płacone ze wspólnych pieniędzy wspólników , w tym jego i byłej żony I. L..

Nadto ostatecznie zaprzeczył , jakoby kiedykolwiek obiecywał S. zbycie udziałów w (...) . Podniósł, że D. F. (1) przekazane jej przez oskarżonego pieniądze wpłacała do kasy (...) i z tych pieniędzy remontowała swój budynek, a (...) ponosił nadto koszty pracowników i całego know how związanego z działalnością. Wyjaśnił: „Ja nie wiem, jaka kwota

poszła na modernizację budynku przy (...), ale myślę, że poszło na to ok. 1 mln do 1,5 mln, tak oceniam szacunkowo. Ja takiej wiedzy nie mam, czy wszystkie pieniądze pani F. przeznaczyła na remont tego budynku, a część pieniędzy mogła pójść na cele operacyjne”/k.2116/.Podał, iż wszystkie faktury wystawiane przez stronę słowacką były opłacone z pieniędzy, które były w firmie, czyli również i z tych pożyczek.

Odnosząc się w tym miejscu do argumentacji O. B. (1) , zaprezentowanej na piśmie w sprawie cywilnej z jego powództwa przeciwko U. J. , stwierdził, iż skoro O. B. (1) twierdził, że brał udział w walnych zgromadzeniach wspólników, to logicznym jest, że mógł wystąpić z roszczeniem do D. F. (1), gdyż to D. F. (1) obiecywała, że będzie posiadał 67 % udziału w firmie (...).

Odnosząc się jeszcze do dat pożyczek, które były udzielane przez P. S., tj do dat odbioru pieniędzy za okres od 19 maja 1998r do 20 maja 1998r. powtórzył, iż D. F. (1) prosiła go o znalezienie takiej osoby , która ma odpowiedni udokumentowany dochód. W jego ocenie D. F. (1) fizycznie wpłacała pieniądze do kasy firmy i dokumentowała to jako pożyczki, a następnie sama sobie te pieniądze wypłacała, gdyż S. miał podpisać w tym samym dniu od razu zwrot pożyczki.

Ostatecznie oskarżony postawił tezę , iż jest ofiarą spisku/k.2117/

W ocenie Sądu złożone przez oskarżonego wyjaśnienia tylko w części znalazły potwierdzenie w dowodach przeprowadzonych w tej sprawie. Przede wszystkim jako wiarygodne Sąd uznał te twierdzenia oskarżonego , w których przyznał okoliczności dotyczące powstania firmy (...) i jej organizacji , tj : nawiązania kontaktów z (...) poprzez osobę Z. N. i ustalenia zasad współpracy w zakresie zawarcia umowy licencji z (...), całego know how . Okoliczności dot. podnoszonego braku doświadczenia w tej dziedzinie zarówno po stronie oskarżonego , jak i D. F. (1), która miała pełnić funkcję inwestora z racji jej majątności, ustalenia ilości udziałów , ich wartości , ilości wspólników i podziału udziałów pomiędzy wspólnikami, ustalonego sposobu ich pokrycia , okoliczności powołania Rady Nadzorczej i jej składu osobowego , powierzenia funkcji prezesa D. F. (1), zatrudnienia oskarżonego początkowo na stanowisku dyrektora operacyjnego albowiem okoliczności te nie były w sprawie sporne znajdując odzwierciedlenie w powyższym zakresie w zeznaniach świadków : D. F. (1) /k.1321v-1328,231-233,415,438-439,451-452,566-567,1133v-1137, 1582-1591, 1591-1591v, 1689v-1695, 1871-1874v, 1876—1876v/,W. P./k.1328- 1330v, 238-240, 466-467, 613, 1177v-1180v, 1592-1596v/,J. G. (1) /k.1613v-1616v, 229-230/,O. B. (1)/k.1306-1312, 338-348,677-679,820-822,1070-1076, 1485v-1486, 1867-1871, 2058v-2060/,J. B. /k.1263-1267v, 275-288,680-681,1085v, 1385, 1874v1875v/,R. M. (2) /k.1268- 1271, 308-319, 681-682, 1117-1121v, 2060-2060v/,R. B. (1) /k.1380-1385,250-258/, I. L. /k.1415v-1418, 411, 590-591,1180v-1182/, M. K. (2) /k.1423-1424v, 227v-228, 462-463,612-613,1197v-1199, 1588-1588v /,J. G. (2) /k.1418-1423,445v-446,591-592, 1585-1587v, 1594v-1596v/, Z. S. (1) /k.1619-1620v, 616,1196v-1197, 1762-1763/, D. P., /k.1519-1524v,766-768/, Š. K. /K.1677-1678V/, a także znajdując wsparcie w dowodach w postaci dokumentów tj , umowy spółki w formie aktu notarialnego /k.8-13/,protokołu UKS w K. z dnia 04.07.2002 /k. odpis 540-559 - oryginał w aktach Nr BKO-531-015/24020325/,dowodu KP 2/97 /k.1865/, umowy licencyjnej pomiędzy (...) a (...) /k. 142 -143/, decyzji Ministra Finansów / k. 153 – 155/, wyciągu KRS /k. 810-817, 1849-1852/, które to dowody były w powyższym zakresie zborne i wzajemnie się uzupełniały,tworząc logiczną całość , stąd z uwagi na powyższy walor , Sąd uwzględnił je , uznając za pełnowartościowy materiał dowodowy , zważywszy nadto także , iż okoliczności te nie były w sprawie przez nikogo kwestionowane , jak również nie pojawił się żaden dowód przeciwny czy to osobowy , czy w postaci dokumentów , których autentyczności nota bene, nikt nie kwestionował ,a który mógłby skutecznie podważyć prawdziwość oświadczeń oskarżonego w tym zakresie.

Zbieżne z ustalonym stanem faktycznym są również i te wyjaśnienia oskarżonego , w których podał co do zasady okoliczności dotyczące : przedstawienia oświadczenia swojej matki L. L. (1) z dnia 20.05.1997 , w którym ta deklarowała udzielenie pożyczki oskarżonemu w walucie obcej, z oznaczeniem terminu zwrotu, a to w związku z obowiązkiem wylegitymowania się udziałowców przed Ministrem Finansowym w zakresie udokumentowania źródła pochodzenia środków na ich pokrycie udziałów , albowiem i ta część jego wyjaśnień znalazła potwierdzenie w materiale dowodowym przeprowadzonym w sprawie, a mianowicie w zeznaniach :I. L.i D. F. (1) -co do faktu pozyskania takiego dokumentu , korespondującymi z dokumentami w postaci kopii oświadczenia L. L. (1) z dnia 20.05.1997 /k.539/

oraz odpowiedzi pisemnej D. F. (1) jako Prezesa (...), do Ministerstwa Finansów z dnia 22.05.1997/ k.538/, a które to dowody w tym zakresie, z uwagi powyższy walor zgodności należało uwzględnić.

Sąd uwzględnił i tę część wyjaśnień oskarżonego, w których podnosił narastający konflikt pomiędzy nim a D. F. (1) co do wizji rozwoju firmy, zmiany osobowej w funkcji prezesa, uzgodnień w tym zakresie ze stroną słowacką, trudnej sytuacji finansowej firmy (...) w okresie objętym zarzutem, poszukiwanie nowego inwestora w osobie Z. J. i zbycia udziałów przez dotychczasowych udziałowców (...) w dniu 25.08.1999 w obecności przedstawicieli strony słowackiej – w tym O. B. (1) : tj D. F. (1), J. G. (1) i W. P., albowiem i ta część wyjaśnień oskarżonego znalazła potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a mianowicie w zeznaniach O. B. (1) /k.1306-1312, 1485v-1486, 1867-1871, 2058v-2060/, J. B. /k.1263-1267v, 1085v, 1385, 1874v1875v/, R. M. (2) /k.1268- 1271/ /R. B. (1) /k.1380-1385, 250-258/, D. F. (1) /k.1321v-1328, 1133v-1137, 1582-1591, 1591-1591v, 1689v-1695, 1871-1874v, 1876—1876v/, W. P. /k.1328- 1330v, 1177v-1180v, 1592-1596v/, Z. J. /k.1439-1444v, 1182v-1183, 1184, 1763v-1764v/, U. J. /k.1437v-1438v, 1182-1182v/ oraz J. G. (1) /k.1613v-1616v, 229-230/, I. L. /k.1415v-1418, 1180v-1182/, W. S. /k.1459v-1462, 738-739/, Z. N. /k.1462-1463v, 736-738/, oraz w dokumentach w postaci : protokołu UKS w K. z dnia 04.07.2002 /k. odpis 540-559 - oryginał w aktach Nr BKO-531-015/24020325/, oświadczenia dotyczących zbycia udziałów w dniu 25.08.1999 /k. 453-454/, wyciągu KRS /k. 810-817, 1849-1852/, dokumentu z dnia 01.02.1998 sporządzonego w R. dot. warunków współpracy w firmie (...) /k.141-tłumaczenie z jęz. słowackiego na jęz. Polski, kopia dokumentu w jęz.słowackim k. 147-148/, kopii oświadczenia na piśmie U. J. z dnia 25.08.1999 /k36/, odpisów z akt SO w Katowicach sygn XIV Gc 21/13/MN dot. powództwa O. B. (1) przeciwko U. J. /k.1886-1895, 1902-1910, 1930-2034/, a które to dowody z uwagi na ich korelacje i wzajemne uzupełnianie się, tworzące spójną całość zdarzeń w powyższym zakresie, Sąd także obdarzył wiarą.

Sąd uwzględnił i tę część wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał co do zasady fakt pobrania na terenie Republiki Słowackiej za pokwitowaniem, z określeniem celu przeznaczenia pieniędzy -na prośbę O. B. (1), kwot wyrażonych w walutach obcych, od pokrzywdzonych w okresie objętym zarzutem, albowiem i ta część znajduje oparcie materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a mianowicie w zeznaniach O. B. (1), J. B., R. M. (2), R. B. (1), korespondujących z pokwitowaniami odbioru walut /k. 25-35/, których autentyczności, mimo braku oryginałów, oskarżony nie kwestionował. Dowody te z uwagi na ich zbornosć w zakresie wskazanym Sąd obdarzył wiarą.

Nadto, na aprobatę Sądu zasługiwała i ta część wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał okoliczność posiadania wiedzy o sporządzeniu umów pożyczek na piśmie pomiędzy (...) a D. F. (1) oraz pomiędzy (...) a P. S. oraz na okoliczność posiadania świadomości przez oskarżonego co do fikcyjnego charakteru umów z tym ostatnim, oraz w których przyznał ostateczny sposób i termin całościowego rozliczenia z D. F. (1) / zwrócenie aportu oraz wypłata kwoty 600 000zł, którą miał pożyczyć (...) na ten cel nowy udziałowiec Z. J./ albowiem i ta część wyjaśnień nie stoi w opozycji z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, a mianowicie koresponduje z dokumentami w postaci : umów pożyczek zawartych przez (...) z D. F. (1) /k572-584/, na których poczynawszy od 17.10.1997 /k.576/ do 21.03.1998 /k.584/, na kolejnych 9 umowach widoczne są czytelne podpisy oskarżonego/nota bene nie kwestionowane przez żadną ze stron/, jako osoby reprezentującej pożyczkobiorcę, w postaci protokołu UKS z dnia 04.07.2002 /k.540-559/, umowy w formie aktu notarialnego datio in solutum z dnia 16.02.1998/k.1831-1834/, dokumentu z dnia 01.02.1998 /k.141/, w którym w pkt 2 odnotowano zapis dotyczący rozliczenia pożyczek D. F. (1) przez zwrócenie aportu, a które to dowody z kolei znajdują oparcie na osobowych źródłach dowodowych tj w zeznaniach : D. F. (1), w która w toku pierwszego rozpoznania sprawy przyznała fakt udzielania pożyczek (...), co podtrzymywała konsekwentnie w toku dalszego postępowania, w zeznaniach Z. S. (1) -księgowej w zakresie jakim ta ostatnia zasadniczo potwierdziła sam fakt udzielania pożyczek przez D. F. (1), potwierdzając także swój podpis na okazanym jej dokumencie pożyczki z dnia 18.09.1997 z karty 575, W. P. oraz P. S., w zakresie jakim świadek, potwierdził fakt sporządzenia z nim fikcyjnych umów pożyczek, zaznaczając, iż żadnych swoich pieniędzy rzeczywiście nie pożyczał (...). Dowody te nadto korespondowały i z zeznaniami Z. J., który konsekwentnie podawał, iż nie widząc możliwości współpracy z D. F. (1) podjął decyzję całkowitego rozliczenia jej osoby, co implikowało w rezultacie udzieleniem przez niego (...) na ten cel jednej pożyczki w kwocie 600 000 zł, co z kolei znajduje potwierdzenie

protokole UKS, o którym była mowa powyżej, w którym odnotowano na k.546, iż jedną z pożyczek udzielonych (...) właśnie przez świadka J. była kwota 601 631,43 zł. Dowody te z uwagi na logiczne uzupełnianie się w powyższym zakresie także układają się w jedną całość.

Sąd uwzględnił wreszcie i tę część jego wyjaśnień, w których opisał okoliczności zarzewia konfliktu ze stroną słowacką od dnia 13.10.2001 albowiem i w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znalazły oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a mianowicie w zeznaniach Z. J. /k.65-66/, M. K. (2) /k.227-228/ korespondujących, z dokumentacją w postaci pism stanowiących korespondencję z firmą (...) w zakresie roszczeń odszkodowawczych /k. 52-55,643-645, 670-675/ oraz odpisów z akt sprawy o sygn. XIII GCo 173/13/IWO w SO w Katowicach /k.2133-2184/, które to dowody z uwagi na walor zborności Sąd w powyższym zakresie obdarzył wiarą.

Sąd nie dał natomiast wiary pozostałym twierdzeniom oskarżonego co do istoty, a więc co do opisanego losu przekazanych mu pieniędzy, w których przekonywał, iż wszystkie zarzucone mu sumy pieniężne przekazywał ówczesnej Prezes D. F. (1), a które odbierał od pokrzywdzonych na jej wyraźne ustne polecenie, stąd nie mógł ich przywłaszczyć w żaden sposób, co powyżej, już przedstawiono i ocenił je jako linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Już na wstępie podnieść należy, iż oskarżony w toku postępowania podejmował usilne starania zdyskwalifikowania osoby D. F. (1), zarzucając jej zapalowanie akcji przestępczej, polegającej na oszukaniu pokrzywdzonych, kosztem jego osoby. To jej poczynania ocenił w każdym względzie bardzo krytycznie, podnosząc wielokrotnie, iż wszystko "ukartowała". Próbował dowieźć, iż pieniądze, które rzekomo miała pożyczyć (...) na podstawie sporządzonych na piśmie umów pożyczek, miały pochodzić nie z jej majątku osobistego, lecz właśnie od pokrzywdzonych, o czym, jak prawil, świadczy treść powyżej przywoływanego już dokumentu z kontroli UKS z dnia 04.07.2002, a którą przeprowadzali świadkowie M. i K. .

Zdaniem Sądu ta najistotniejsza część wyjaśnień oskarżonego nie wytrzymuje krytyki z pozostałym materiałem dowodnym zgromadzonym w sprawie, na podstawie którego Sąd, w tym zakresie poczynił ustalenia faktycznie, a mianowicie zeznań przede wszystkim obywateli słowackich: O. B. (1)/ k.1306-1312, 338-348,677-679,820-822,1070-1076, 1485v-1486, 1867-1871, 2058v-2060/, J. B. /k.1263-1267v, 275-288,680-681,1085v, 1385, 1874v1875v/, R. M. (2) /k.1268- 1271, 308-319, 681-682, 1117-1121v, 2060-2060v/, R. B. (1) /k.1380-1385,250-258/, którzy złożyli konsekwentne stanowcze zeznania, w których opisali okoliczności doprowadzające do rozporządzenia przez nich własnym majątkiem.

Dokonując weryfikacji materiału dowodowego Sąd uwzględnił przy tym zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, albowiem fragmentami wyjaśnienia oskarżonego były wewnętrznie niespójne, wręcz sprzeczne i ewidentnie można było zauważyć, iż oskarżony w toku przeprowadzanego materiału dowodowego nie zawsze dbał o sens i logikę swoich wypowiedzi.

Do takiej oceny wyjaśnień oskarżonego naprowadziły Sąd następujące powody:

- po pierwsze – wszyscy pokrzywdzeni od początku postępowania konsekwentnie podawali, iż przed przekazywaniem oskarżonemu zarzuconych kwot, nie czynili żadnych uzgodnień uprzednio o potrzebie ich przekazania z D. F. (1) - w zgodzie ze stanowczymi w tym zakresie zeznaniami D. F. (1), a wbrew temu co wywodził oskarżony, iż był tylko przekazicielem pieniędzy i jechał na wyraźne ustne polecenie D. F. (1), nie wiedząc nawet o jaką kwotę chodzi. W tym względzie stanowczość pokrzywdzonych, wyrażona już w pierwszym przesłuchaniu, jeszcze w śledztwie/ w czerwcu 2003/, a więc dacie bliższej zdarzenia przekonuje o prawdziwości ich twierdzeń, zważywszy na ich zborność w tej części i z twierdzeniami D. F. (1) / vide: zeznania: O. B. (1) 338-348/, J. B. /k.275-288/, R. M. (2) /k. 308-319/, R. B. (1) /k.250-258/, D. F. (1) k.231-233, 413-416,438, 451v/. Z zeznań pokrzywdzonych wynika bezspornie, iż oskarżony ciągle informował pokrzywdzonych o negatywnym rozwoju finansowym firmy, wskazując, iż spółce należy zapewnić dodatkowe środki finansowe na pokrycie kosztów eksploatacyjnych jak również dalszego rozwoju spółki np. otwieranie nowych oddziałów. W tym miejscu należy podnieść, iż Sąd uwzględnił w tym zakresie i te twierdzenia pokrzywdzonych, w których zgodnie podali, iż nawiązując współpracę zarówno D. F. (1), jak i Z. L.

(1) obiecywali im zbycie udziałów w wysokości nie niższej niż 51%, gdy tylko prawo polskie na to zezwoli, i zdaniem Sądu to właśnie ta obietnica ośmielała oskarżonego do proszenia o wsparcie finansowe dla firmy, która w zamyśle pokrzywdzonych, w przyszłości miała w co najmniej w połowie, należeć do pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu te właśnie obietnice partnera polskiego, które jawiły się pokrzywdzonym na tamtym etapie pozytywnie odbieranej współpracy, skłoniły pokrzywdzonych, iż bez żadnych zabezpieczeń, tylko na podstawie pisemnego lakonicznego oświadczenia, przekazywali tak duże sumy pieniężne, zawierając, iż to im da gwarancję nabycia udziałów w przyszłości, będzie generować zysk, więc przekazane pieniądze będą inwestowane jak we własną firmę. Należy mieć przy tym na uwadze relacje, jakie łączyły pokrzywdzonych w szczególności z oskarżonym. Nazywali go przyjacielem, „głównym łącznikiem (...) /k.1904/. Nie sposób pominąć przy tym, iż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przed Sądem oskarżony także szczerze przyznał, iż byli przyjaciółmi. Okoliczność wybudowania takich relacji pomiędzy partnerami implikowała pełnym zaufaniem do tego stopnia, że pokrzywdzeni nie weryfikowali realności i zasadności potrzeb, jakie zgłaszał oskarżony, nie dopytywali konkretnego celu ich przeznaczenia, nie domagali się dokładnego wyliczenia, nie dopytywali się także w jaki sposób środki te zostaną wprowadzone do firmy, zawierając oskarżonemu L., iż będzie wiedział jak to uczynić. W tym zakresie wersja prezentowana przez pokrzywdzonych była zborna w toku całego postępowania. Wystąpiły jedynie nieścisłości co do tego, czy pokrzywdzeni mieli dostęp do księgowości (...) i realną możliwość zweryfikowania wydatków i w konsekwencji, czy byli świadomi jaki był faktyczny los przekazywanych sum pieniężnych. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonych nie były tak jednoznaczne, a w szczególności O. B. (1), który z jednej strony wskazywał, iż nie mieli dostępu, lub ten dostęp utrudniony, kiedy oskarżony twierdził np., iż nie ma w danym dniu księgowej. Innym razem, w szczególności w sprawie cywilnej, jaką wytoczył O. B. (1) U. J., w pismach procesowych twierdził, iż ten wgląd strona słowacka miała cyt. „Miałem wgląd do działalności (...) , były ze mną konsultowane wszelkie zmiany”k.1908/. Powyższe zdaniem Sądu, prowadzi do wniosku, bacząc także na zaangażowanie obywateli słowackich w działalność spółki i jej funkcjonowanie od początku powstania (...) tj uczestnictwo w ważkich dla firmy sprawach, np. rokowaniach w O. w dniu 7 grudnia 1997, ustalanie zasad współpracy w (...) z dnia 01.02.1998 w R. i kluczowe decyzje co do zmiany na stanowisku prezesa na rzecz Z. L. (1), oraz rozliczenie pożyczek z (...) poprzez zwrot aportu, co stało się faktem, iż obiektywnie posiadali możliwość dostępu i weryfikacji poczyniń finansowych spółki, tyle że z tego uprawnienia w sposób nieostrożny w zakresie przekazywanych kwot nie skorzystali, zachowując w tym zakresie zbyt daleko idącą lekkomyślność. Zdaniem Sądu ta postawa pokrzywdzonych, wynikała jednakże z przyjacielskich relacji, na tym etapie współpracy, opartych na pełnym zaufaniu do partnera polskiego, za jakiego uważali Z. L. (1).

Logiczną konsekwencją było odrzucenie tej części wyjaśnień oskarżonego, w których przekonywał, iż pokrzywdzeni mieli pełną świadomość tego, co działo się z ich pieniędzmi jak również w zakresie jakim ostatecznie negował, by on obiecywał pokrzywdzonym w przyszłości nabycie udziałów, choć w pierwszych wyjaśnieniach, jeszcze na etapie pierwszego rozpoznania sprawy nie negował rozmów w tym zakresie z pokrzywdzonymi. Zdaniem Sądu oskarżony dążył do przerzucenia całego ciężaru zarzutów ze strony pokrzywdzonych na D. F. (1), wielokrotnie podkreślając, iż te obietnice mogła czynić tylko D. F. (1), co miało dowieźć, poza kularowym, nieformalnym umowom pokrzywdzonych właśnie z jej osobą. W tym ostatnim zakresie Sąd miał na uwadze i zeznania D. F. (1), która wprawdzie powoływała się na niepamięć co do szczegółów ustaleń, jednakże jak wskazała, S. od początku byli zainteresowani nabyciem udziałów- a więc w zgodzie zasadniczo, z wersją pokrzywdzonych, tyle że jak sama przekonywała, na tamten czas, nie była zainteresowana zbyciem własnych -w ilości 5000.

W tym miejscu jeszcze podnieść należy, iż pokrzywdzeni już w śledztwie podnosili, iż czują się oszukani zarówno przez oskarżonego jak i D. F. (1), którzy obiecali im udziały. Zdaniem Sądu, bacząc na taki stosunek pokrzywdzonych wobec D. F. (1) już we wstępnej fazie postępowania, gdyby faktycznie przekazy pieniądze, które stanowią przedmiot niniejszego postępowania, miały być uzgadnianie uprzednio z D. F. (1)-jak twierdził oskarżony, to brak jest powodów dla których pokrzywdzeni mieliby chronić D. F. (1), obciążając jedynie Z. L. (1), skoro w tych samych zeznaniach zarzucają jej osobie, iż zostali przez nią oszukani. Materiał dowodowy nie wykazał, aby pokrzywdzeni mieli większy interes, aby bardziej obciążyć oskarżonego, w porównaniu do D. F. (1), co również poniekąd w toku postępowania insynuował oskarżony. Trzeba mieć jeszcze w polu widzenia i tę okoliczność, na którą zwracał uwagę Z. L. (1), iż w dacie zbycia przez nią udziałów w dniu 25.08.1999, S. mieli być „wrogiem nr 1 D. F. (1)”, skoro tak, to tym bardziej pokrzywdzeni mieliby

powód do obciążenia D. F. (1) niekorzystnymi dla niej zeznaniami, czego wszak nie uczynili. Powyższe zdaniem Sądu dowodzi temu, iż wypowiedzi pokrzywdzonych są stonowane, bez tendencji do rzucania zbyt pochopnych oskarżeń, a ich wersja, iż nie uzgadniali z D. F. (1) przekazów pieniężnych, kwitowanych przez oskarżonego polegają na prawdzie.

- po drugie – również zestawienie dat i kwot pożyczek udzielanych (...) przez D. F. (1), na podstawie ww. umów pożyczek, nie prowadzi do wniosku, iż wyłożone przez D. F. (1) pieniądze są w istocie środkami, które przekazywali pokrzywdzeni za pokwitowaniem oskarżonemu. Należy mieć na względzie, iż pierwszych trzech pożyczek na kwotę 517 126 zł D. F. (1) udzieliła (...) jeszcze przed dniem pierwszego przekazu pieniędzy przez pokrzywdzonych, co nastąpiło w dniu 04.09.1997, w kwocie /,po przeliczeniu średniego kursu walut ,/ łącznie ok. 219 681 zł. Kolejny przekaz od pokrzywdzonych miał miejsce w dniu 17.09.1997 na kwotę 108 983,20 zł, tymczasem pożyczka, której udzieliła D. F. (1) w dniu następnym tj. w dniu 18.09.1997 wynosiła 314 226 zł, a więc znacznie przewyższała kwotę otrzymaną dzień wcześniej od pokrzywdzonych. Kolejne daty udzielanych przez D. F. (1) pożyczek w dniach 17.10.1997, 10.11.1997, 24.11.1997, 10.12.1997 i 22.12.1997 -nie pokrywają się z datami i kwotami przekazów otrzymanych przez oskarżonego od pokrzywdzonych w dniach: 26.09.1997, 22.10.1997, 09.12.1997. Sumarycznie D. F. (1) w roku 1997 pożyczyła (...) pieniądze w łącznej kwocie 1 277 583,24 zł, zaś łączna kwota przekazów pieniężnych, kwitowanych przez oskarżonego za ten sam okres czasu wynosiła 979 134,90 zł, a więc różnica kwotowa wynosiła 298 448,34 zł. Z kolei w roku 1998 D. F. (1) udzieliła 4 pożyczek (...) w okresie od 03.01.1998 do 21.03.1998/ także i 26.01.1998 oraz 04.02.1998/ na łączną kwotę 356 381,70 zł, zaś oskarżony sześciokrotnie otrzymał za pokwitowaniem od pokrzywdzonych kwotę łączną 508 169,40 zł w dniach od 08.01.1998 do 19.05.1998, w tym także i w dniach 07.02.1998, 19.02.1998, 12.03.1998 oraz 20.03.1998, tak więc różnica kwotowa wynosiła 151 787,70 zł. Jak łatwo zauważyć daty pożyczek udzielanych przez D. F. (1) w roku 1998 nie pokrywają się ani czasowo ani kwotowo w zakresie dwóch umów z miesiąca stycznia 1998, w zakresie umowy z 04.02.1998, nie zachodzi także żadna korelacja względem przekazu od pokrzywdzonych z dnia 07.02.1998, 19.02.1998 oraz 12.03.1998. Na ten moment tj. 12.03.1998 oskarżony pobrał od pokrzywdzonych łączną kwotę 213 869,40 zł, z kolei w tej dacie suma łącznie udzielonych pożyczek za rok 1998 przez D. F. (1) wynosiła 176 381,70 zł. Różnica więc wynosiła 37 487,70 zł. Jedyną zbieżność co do daty i kwoty, jaką można odnotować jest data przekazu od pokrzywdzonych z dnia 20.03.1998 na kwotę 294 300 zł i data ostatniej pożyczki udzielonej przez D. F. (1) w dniu 21.03.1998 w kwocie 180 000 zł. Jednakże ze zbieżności tych dwu dat nie można wyciągać tak daleko idących wniosków jak czyni to oskarżony, gdyż należy mieć na uwadze jeszcze fakt, że oskarżony odebrał przekaz nadto i w dniu 19.05.1998 na kwotę 19 820 zł, a dodatkowo, odnosząc się do fikcyjnych umów pożyczek, których wg dokumentacji rzekomo miał udzielić P. S. w okresie od 20.02.1998 do 25.05.1998 w ilości 5, na łączną kwotę 174 140 zł, to wg wersji oskarżonego poprzez te pożyczki D. F. (1) miała wprowadzać pieniądze pokrzywdzonych, zapewniając, iż osobę tę wyszukał sam na jej prośbę, nie potrafiąc wskazać na jaki konkretny cel miały być przeznaczone. Zdaniem Sądu i w tym zakresie oskarżony mija się z prawdą, podobnie jak i świadek S., w zakresie, w jakim wskazywał z jednej strony na pierwsze negocjacje prowadzone z D. F. (1) i podpisanie kolejnych umów po tych negocjacjach z oskarżonym- za jej wiedzą, w sytuacji, kiedy podczas konfrontacji z D. F. (1) już nie był taki stanowczy co do udziału D. F. (1) przy ich podpisywaniu. Należy mieć w tym miejscu na uwadze, iż zgodnie z protokołem UKS łączna suma udzielonych pożyczek za okres 1997 i 1998 (...) przez D. F. (1) i P. S., pod kątem księgowym zamknęła się kwotą 2 038 961,18 zł. Pokrzywdzeni przekazali oskarżonemu za pokwitowaniem kwotę 1 487 304,30 zł, stąd nie podlegają prawdzie twierdzenia oskarżonego, iż D. F. (1) nie udzielała pożyczek z środków własnych, a jedynie pochodzących od pokrzywdzonych. Należy mieć przy tym na uwadze dokument w postaci operatu szacunkowego w zakresie przychodów firmy (...) 1996-2000 /k. 1167-1175/, sporządzonego niezależnie od nn postępowania w związku z postępowaniem prowadzonym przez Urząd Skarbowy w R. odnośnie firm prowadzonych przez D. F. (1) /k.1843/ przez biegłego skarbowego, obejmującego wyniki finansowe jej firmy za lata 1996-2000 i z danych tych wynika, iż dochód firm kur niosek D. F. (1) za lata 1996 do 1998 wyniósł 5 617 534,00 zł, przy uzyskanych przychodach 63 765 114,00 zł i poniesionych kosztach 57 523 409,00 zł /k.1175/. Z danych tych bezspornie wynika, iż kondycja finansowa firm D. F. (1) była na tyle dobra, że bez uszczerbku w jej prowadzeniu, miała obiektywną możliwość z uzyskiwanych dochodów udzielać pożyczek (...), zgodnie z treścią umów, a tym samym, bacząc na wysokość uzyskiwanych dochodów, nie musiała poszukiwać pożyczkodawcy -figuranta P. S., gdyż sama miała możliwości na taką kwotę pożyczek udzielać. Okoliczność dobrej kondycji finansowej w tych latach firm D. F. (1) potwierdził także i W. P., stąd zeznania tej osoby w tym zakresie zasługiwały na uwzględnienie. Z tych

powodów Sąd odrzucił w tym zakresie wersje oskarżonego i świadka S., jako subiektywne i tendencyjne, mające na celu zdyskwalifikować osobę D. F. (1).

Zdaniem Sądu, gdyby w istocie D. F. (1) namawiała P. S.- znajomego oskarżonego- do poświadczania nieprawdy w zakresie owych umów pożyczek, bacząc na wrogą postawę oskarżonego względem jej osoby, oskarżony na pewno, już na etapie wcześniej prowadzonego postępowania okoliczności te na pewno by podniósł, by wykazać deklarowaną nieuczciwość D. F. (1), zaś brak wyjaśnień w tym zakresie, ku zdumieniu Sądu, oskarżony tłumaczył niepamięcią.

W sprawie nie zdołano zweryfikować, faktycznych dat wpłat pożyczek na podstawie dokumentów kasowych /k.1670/, albowiem firma (...) poinformowała Sąd, iż takich dokumentów już nie posiada, co uwiarygodniła także księgowa - świadek L. P., stąd niemożliwym było ustalenie faktycznych co do dnia wpłat D. F. (1) jako własnych pożyczek, sposobu ich udzielenia :tj czy jednorazowo, czy też na raty /jak sugerowała Z. S. (2)/ oraz w jaki sposób udokumentowano umowy pożyczek P. S., skoro ten ostatni w tym samym dniu jednocześnie podpisywał dokument zwrotu z datą na przyszłość, a więc dokumentował obieg bezgotówkowy. Tym nie mniej jednak Sąd nie znalazł podstawy do kwestionowania udzielania pożyczek przez D. F. (1) z własnych środków. Sąd ma w polu widzenia, iż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy ww początkowo nie pamiętała, iż udzielała pożyczek (...), a dopiero po okazaniu jej dokumentów, przyznała te okoliczności /k.563-565/, nie mniej jednak należy baczyc na stan posiadania D. F. (1), jej majątność w tamtym czasie, rozliczenie z (...)em przy zbyciu udziałów i znaczny odstęp czasu pomiędzy datą rzeczonych umów a datą przesłuchania w dniu 05.07.2005, kiedy po raz pierwszy o tą okoliczność świadka zapytano. Świadek wskazała wówczas, iż nie przeglądała dokumentów i nie przygotowała się do rozprawy. Również w toku powtórnego rozpoznania sprawy świadek dokładnie nie pamiętała okoliczności dot. rozliczenia jej pożyczek dla (...), tym nie mniej jednak podała, iż wszystkie pożyczki zostały rozliczone, a uściśleniem jej zeznań w tym zakresie, są dokumenty: akt notarialny dot. umowy datio in solutum z dnia 16.02.1998/k.1831-1834/,protokół UKS w K. z dnia 04.07.2002 /k. odpis 540-559 / oraz wyjaśnienia oskarżonego L. i zeznania Z. J., w zakresie jakim przyznali, iż Z. J. udzielił pożyczki (...) w kwocie 600 000 zł, by spłacić pożyczki udzielone przez D. F. (1).

W miejscu jeszcze należy podnieść, iż tak jak D. F. (1) nie pamiętała początkowo, czy udzielała pożyczek (...), tak i oskarżony oraz jego była żona -I. L., nie pamiętają, czy oskarżony zwrócił swojej matce pożyczkę udzieloną mu, wg pisemnego oświadczenia L. L. (1) z dnia 20.05.1997, na pokrycie udziałów I. L..Zdaniem Sądu, w tym zakresie na obdarzenie wiarą zasługiwała konsekwentna od początku wersja D. F. (1), iż pieniądze na pokrycie udziałów nie pochodziły od L. L. (1), a z pożyczki udzielonej nie formalnie przez D. F. (1). Zdaniem Sądu zastosowano w tej sytuacji taki zabieg, aby z jednej strony udokumentować źródło pochodzenia środków pieniężnych przez I. L. w postępowaniu przed Ministrem Finansów, o czym świadczy odpowiedź D. F. (1) z dnia 22.05.1997, jako prezesa (...), skierowana do ww organu. Podkreślenia wymaga, iż w sytuacji zawarcia formalnej umowy pożyczki przez oskarżonego i D. F. (1) umowa ta byłaby obwarowana opłatą skarbową w wysokości 2 %, od jej wartości tak więc, bacząc na wysokość 485 000 zł, opłata od niej byłaby znaczna dolegliwością finansową dla oskarżanego i jego żony. Z kolei zawarcie umowy za granicą, z obywatelem innego państwa, z miejscem jej wykonania również poza granicami kraju, nie podlegała ustawie o opłacie skarbowej, stąd formalnie oskarżony nie musiał umowy tej zgłaszać do właściwego Urzędu Skarbowego i w zasadzie okoliczności podniesione w oświadczeniu L. L. (1) nie mogły być zasadniczo, w żaden sposób zweryfikowane. Symptomatyczne jest jeszcze i to, iż wg treści oświadczenia L. L. (1) umowa była zawarta na 10 lat z pięcioletnią karencją na jej spłatę, tak więc obowiązywała do 20.05.2007. Ani Oskarżony, ani I. L. nie potrafili się określić czy i kiedy pożyczka ta została przez oskarżonego spłacona, co również świadczy o pozorności transakcji. Nieprawdopodobne jest, aby zapomniał faktu zwrócenia lub nie tak znacznej kwoty osobie mu bliskiej. Z kolei D. F. (1) zachowała dokument KW z dnia 24.02.1997 k. 455, na kwotę 152 000 zł, gdzie wpisano tytuł wypłaty pożyczka i oskarżony nie kwestionował autorstwa swojego podpisu w pozycji:”otrzymałem”, tyle, że nie potrafił odnieść się do ww okoliczności, komentując, iż data dokumentu budzi jego zdziwienie, albowiem w tej dacie firma (...) jeszcze nie istniała. Bacząc na ten dokument i dołączone doń oświadczenie z dnia 25.08.1999 /k.454/, w którym, pod przymusem /oskarżony tę presję wywierana na świadka określił jako „naleganie”/, D. F. (1) miała oświadczyć, iż nie posiada żadnych dokumentów podpisanych przez I. L., ani innych dokumentów, które miałyby stanowić podstawę roszczeń względem jej osoby, Sąd uwzględnił zeznania D. F. (1), iż to ona wyłożyła pieniądze na udziały I. L. w formie

pożyczek, a które je następnie oskarżony zwracał, w tym, w okresie objętym zarzutem. Powyższe umożliwia Sądowi postawić tezę, iż część środków uzyskanych przez oskarżonego od pokrzywdzonych za pokwitowaniem, przeznaczył m.in. na spłatę swoich zobowiązań względem D. F. (1).

Ubocznie w tym miejscu jeszcze podnieść należy, iż w zakresie oceny sytuacji materialnej oskarżony popadał w sprzeczność: z jednej strony twierdził, iż uchodziła ona za osobę majątną, która cyt. „Wszystko może”, po czym w toku postępowania sugerował, iż nie miała, aż takich zasobów pieniężnych, by wyłożyć je na pożyczki, których wg dokumentów miała udzielać, oraz dowodził, iż to świadek wpadła na pomysł, by swoje udziały pokryć aportem niepieniężnym w postaci nieruchomości, wbrew twierdzeniom w tym zakresie D. F. (1). Zdaniem Sądu to wersja D. F. (1) w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie, bacząc także na opinię o jej dochodach sporządzona przez niezależnego biegłego skarbowego oraz zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, skoro ani świadek ani oskarżony nie posiadali doświadczenia w prowadzeniu działalności bukmacherskiej, świadek nie posiadała także kontaktów w tej branży, to należałoby zadać sobie pytanie: w jakim celu oskarżony zaproponował jej współpracę? Zdaniem Sądu, właśnie po to by sfinansowała, jako inwestor, całe przedsięwzięcie, bo gdyby nie majątność i dobre sytuowanie D. F. (1) oskarżony na pewno zaprosiłby do współpracy inne osoby. W tej sytuacji logiczne są twierdzenia D. F. (1), iż to oskarżony wpadł na pomysł, aby swoje udziały pokryła aportem niepieniężnym, zaś środki pieniężne wyłożyła na działalność, na co ww przystała.

- po trzecie- na winę oskarżonego wskazuje także kolejny fakt, a mianowicie stanowisko (...), kiedy funkcje prezesa pełnił oskarżony, a przedstawione, w piśmie z dnia 08.01.2002 /k.103/ wobec ówczesnego pełnomocnika pokrzywdzonych adw. H. W., z którego ewidentnie wynika, iż gdyby pokrzywdzeni nie posiadali dowodów pokwitowań oskarżony zaprzeczyłby temu, że odbierał od pokrzywdzonych jakiegokolwiek pieniądze. W powyższym przekonaniu utwierdza Sąd, również treść kolejnego pisma z 31 stycznia 2002 /k.69-73 – także i w aktach Nr BKO-531-015/24020325/, w którym oskarżony, działając jako Prezes (...) zaprzeczył, jakoby zaciągał jakiegokolwiek pożyczki od obywateli słowackich, podnosząc, iż nie był wówczas uprawniony do reprezentowania firmy, stąd nie miał legitymacji do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań na rzecz spółki. Kwestionował samą możliwość finansowania działalności (...) przez podmiot zagraniczny, wskazując, iż takie działanie sprzeczne byłoby z zapisami ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych.

- po czwarte -symptomatyczne jest także i stanowisko oskarżonego zaprezentowane w toku kontroli (...), którą przeprowadzali inspektorzy A. M. (1) i A. K. (1) /k.540-559, oryginał w aktach Nr BKO-531-015/24020325/. Zeznania tych świadków wprawdzie nie wiele wniosły do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, za wyjątkiem potwierdzenia bezspornego faktu kontroli w (...) w 2002 w okresie od 18.03.2002 do 19.04.2002 i sporządzenia z niej protokołu w dniu 04.07.2002, nie mniej jednak z samej treści tegoż dokumentu można również wnioskować o pewnych faktach, mających wpływ na odpowiedzialność karną oskarżonego. Jak wynika z treści owego protokołu w dniu 25.03.2002 oskarżonemu przedstawiono pokwitowania odbioru pieniędzy, przekazane przez stronę słowacką. Oskarżony oświadczył wówczas, iż pieniądze te nie były przeznaczone na działalność spółki (...), a miały zostać przeznaczone na inną działalność /k.558/. Wprawdzie w toku ponownego rozpoznania sprawy oskarżony zapewniał, iż miał na myśli, działalność wydawniczą spółki, jednakże stanowisko to nie wytrzymuje krytyki w kontekście zeznań pokrzywdzonych oraz D. F. (1). Pokrzywdzeni od początku postępowania konsekwentnie wskazywali, iż pieniądze miały zostać przeznaczone na działalność eksploatacyjną oraz rozwój firmy, pod którym to pojęciem nie wymieniali absolutnie działalności wydawniczej. Faktom tym konsekwentnie zaprzeczała i D. F. (1), oświadczając, iż nie posiadała żadnej wiedzy o planowaniu przez firmę prowadzenia działalności wydawniczej. Bacząc na wyniki finansowe zawarte w protokole UKS oraz zakresie wydatków (...) za ulotki /k.552-555/, w tym i w okresie objętym zarzutem stwierdzić należy, iż uzgodnienia w tym zakresie były takie, jak przedstawili pokrzywdzeni tj, iż firma (...) dostarczała ulotki kursowe, za która to usługę wystawiała na bieżąco firmie (...) faktury - kilkakrotnie w skali jednego miesiąca i średnie miesięczne wydatki na ten cel w okresie objętym zarzutem oscyływały w kwocie nie przekraczającej 3 000 USD / czasami i 1200 USD, 1500USD / na miesiąc. Zdaniem Sądu, mając na uwadze złe wyniki finansowe (...) w pierwszym okresie działalności tj uzyskaną stratę za rok 1997: 465 851,31 zł przy ogólnym przychodzie 1 142 097,05 i kosztach uzyskania przychodu 1 607 948,36 zł oraz za rok 1998 stratę w wysokości 569 416 zł przy ogólnych przychodach

10 651 287,16 zł i kosztach 11 220 703, 22 zł niedorzecznym byłoby przeznaczanie na uboczną działalność firmy / vide :akt notarialny umowy spółki z dnia 07.02.1997 § 4 b /k.9/ tak dużych pieniędzy jakie przekazywali pokrzywdzeni za pokwitowaniem , przy borykaniu się z bardziej pilnymi potrzebami spółki. Zdaniem Sądu w tym zakresie oskarżony minął się z prawdą. Pokrzywdzeni słysząc wersję oskarżonego nie kryli zdumienia, oświadczając konsekwentnie, iż gdyby oskarżony poinformował na jaki cel zamierza przeznaczyć pobrane od nich pieniądze za pokwitowaniem tj działalność wydawniczą , nie wyrazili by na to zgody. Zdaniem Sądu zaprezentowane stanowisko w czasie kontroli UKS, bacząc na uprzednie stanowisko , w którym w ogóle zaprzeczał , aby jakiegokolwiek środków przyjął od obywateli słowackich, skłania do uznania ich jako linii obrony, zważywszy , iż treść umowy spółki była oskarżonemu znana, stąd posiadał wiedzę na temat określonego w umowie przedmiotu działalności, przy czym w dacie kontroli oskarżony pełnił funkcje Prezesa, był też udziałowcem , stąd miał wgląd do wszystkich dokumentów , i miał możliwość rozważenia swojego stanowiska w sprawie.

-po piąte-Sąd ma również na uwadze okoliczność, iż pomimo twierdzeń oskarżonego, iż pieniądze, które miała udzielić (...) D. F. (1) miały pochodzić z przekazów otrzymanych od pokrzywdzonych za pośrednictwem oskarżonego, po pokwitowaniu odbioru , oskarżony będąc już powołany na stanowisko Prezesa nie starał się wykazać w żaden sposób D. F. (1) , iż dalsze rozliczenie pożyczek , po zwróceniu jej aportu, już się świadkowi nie należy. Firma (...), pomimo trudnej sytuacji finansowej, zaciągnęła na ten cel pożyczkę w kwocie 600 000 zł u Z. J., co bacząc na linie obrony oskarżonego i zaogniony konflikt pomiędzy tymi osobami na datę zbycia udziałów w dniu 25.08.1999 budzi zdziwienie. Co więcej oskarżony nawet nie wspominał o tym fakcie nowym udziałowcom małżonkom J.. Zdaniem Sądu, zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania , gdyby w istocie taki stan rzeczy faktycznie zaistniał, nie sposób przyjąć, iż oskarżony tak spokojnie przeszedłby na tym do porządku dziennego, zważywszy, iż udziały w firmie nadal posiadała jego żona, doprowadzając do bezpodstawnego wzbogacenia D. F. (1). Powyższe zdaniem sądu przemawia za tym , iż oskarżony miał świadomość tego, że pieniądze te słusznie się należą D. F. (1), gdyż zostały wydatkowane z jej majątku osobistego.

-po szóste -nie znalazła potwierdzenie wersja oskarżonego , jakoby D. F. (1) środki wprowadzane jako pożyczki dla (...) przeznaczyla w głównej mierze na remont siedziby firmy, stanowiącej własność jej matki , przy ul. (...). Oskarżony zawyrokował , iż kwota wyłożona może sięgać i 1,500 000 zł . Wersja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie , albowiem opierała się na sferze na domysłów , nie zaś na faktach. Bezspornym jest , iż przy tej ulicy firma (...) posiadała formalną siedzibę i budynek dla jej potrzeb,był odremontowany, czego nie ukrywał i O. B. (1). Jednakże , bacząc na wskazane w protokole UKS wyniki finansowe firmy za lata 1997-1998 , taka teza oskarżonego , przy braku konkretnych dowodów , obrazujących rozmiar rzeczywiście poniesionych kosztów , jest ewidentnym nadużyciem .

- po siódme- symptomatyczne , i przez to nie zasługujące na uwzględnienie są także wyjaśnienia oskarżonego , dot. opisu sytuacji rzekomych wymian pieniędzy w kantorze walut w C. , w obecności partnera D. F. S. K. oraz sporadycznie , także jej syna, którzy na polecenie D. F. (1) mieli oczekiwać na oskarżonego przy granicy . Ta część wyjaśnień oskarżonego nie jest dla Sądu nie logiczna. Zaznaczyć w tym miejscu należy , iż okolicznościom tym konsekwentnie zaprzeczała D. F. (1) oraz jej syn P. F.-wskazujący , iż nie przypomina sobie takich sytuacji, jak opisał oskarżony. Oskarżony wskazał, iż po wymianie pieniędzy w kantorze , w ich obecności , bądź samego K., nie przekazywał im wymienionej gotówki (!), a w trójkę lub w dwójkę , tj. w asyście , oskarżony jechał do D. F. (1) , by jej osobiście przekazać pieniądze i takich sytuacji było kilka. Zdaniem Sądu wersja oskarżonego jest niedorzeczna. Sam oskarżony twierdził , iż ww „do niczego nie byli mu wówczas potrzebni” , to więc, w jakim celu D. F. (1) miałyby zlecać S. K. oczekiwanie na granicy na oskarżonego .Gdyby oskarżony podnosił, iż mu nie ufała i dlatego pieniądze te sprzedawał w obecności jej partnera w kantorze , a następnie odbierał od niego , by przekazać D. F. (1) wersja ta byłaby usprawiedliwiona. Nadto, gdyby oskarżony wskazał, np iż obecność jej partnera była dla ochrony oskarżonego w związku z przewozem znacznej gotówką, czy też po to by np. oskarżonego zawieźć wobec braku własnego środka lokomocji to wersja jego byłaby również bardziej prawdopodobna , jednakże oskarżony takich okoliczności nie podnosi . Zdaniem Sądu oskarżony wskazując na osobę K. , chciał uwiarygodnić swoją wersję, iż ww był świadkiem przekazywania F. pieniędzy , pomimo, iż zdaniem Sądu fakt taki nie miał miejsca. Nadto , należy mieć przy tym na uwadze i wyniki rokowań w O. oraz uzgodnienia z dnia 01.02.1998 z R.- na podstawie treści dokumentów z ww

spotkań, gdzie odnotowano, iż S. K. (1) był zrównany w randze z osobami zarządzającymi firmą, stąd odebrać pieniądze od S. na ustne polecenie D. F. (1)-jak przekonuje oskarżony ,mógł także i S. K. (1), skoro jak sam podawał, K. udawał się wspólnie z D. F. (1) na spotkania na Słowacji.

W tym zakresie istotne dla oceny wersji oskarżonego, co do wskazanych przez niego wyjaśnieniach już na etapie śledztwa , świadków rzekomych przekazania pieniędzy odebranych za pokwitowaniem od pokrzywdzonych są zeznania K. T. , J. G. (2), M. K. (2), A. Z..

Odnosząc się do A. K. (2) /k.1385v-1388, 616-617, 1582-1585, 1591v-1594v/ , Sąd odrzucił jej wersję w której podawała , iż na przełomie 1997/1998 roku była 3 lub 4-krotnie świadkiem przekazywania pieniędzy wyrażonych w walucie polskiej przez oskarżonego D. F. (1) na fermie znacznych kwot , jednorazowo, na poziomie 300 000 zł-400 000 zł , w sytuacji , kiedy nie zdarzyło się , aby pokrzywdzeni przekazywali jednorazowo tak duże kwoty . Dodatkowo Sąd miał na uwadze informacje z ZUS /k.1610/ celem weryfikacji twierdzeń świadka co do bytności na fermie D. F. (1) i z informacji tej wynika , iż od dnia 05.02.1997 do dnia 10.07.1997 świadek przebywała na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy, w okresie od 11.07.1997 do 30.10.1997 pobierała zasiłek macierzyński , zaś w okresie od 21.11.1997 do 31.05.1998 zasiłek wychowawczy, co oznacza, iż świadek nie wykonywała zatrudnienia za wyjątkiem okresu od 31.10.1997 do 20.11.1997 , a z kolei w tym czasie pokrzywdzeni nie przekazywali oskarżonemu żadnych sum pieniężnych, których odbiór miał kwitować. Prze to, także Sąd nie uwzględnił twierdzeń świadka jakoby prowadziła z D. F. (1) rozmowy, w tym i o przekazach pieniężnych od S., skoro jej usprawiedliwiona nieobecność w pracy implikowała wypłatą świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego , jak również , by D. F. (1) prosiła ją, by w tym okresie pozostawała w pracy , aby przeliczyć pieniądze , które miał przekazać oskarżony od pokrzywdzonych i schować do sejfów , gdyż podobno, D. F. (1) miała nie pamiętać szyfru do sejfów. Zdaniem Sądu świadek mija się z prawdą, o czym świadczą nie tylko zeznania D. F. (1) ale i W. P., który faktom tym stanowczo i konsekwentnie zaprzeczał, pomimo wskazywania przez świadka S.-K. tego , że i świadek P. miał być uczestniczyć w podobnej sytuacji . Zdaniem Sądu zeznania świadka S. K. były tendencyjne względem D. F. (1), świadek wyraźnie sympatyzowała z osobą oskarżonego. Nie można nie mieć również w polu widzenia i tego, że oboje świadkowie pozostawali w konflikcie prawnym , o czym świadczą akta toczących się postępowań o sygn. V P 11/03i VP 1756/03 Sądu Rejonowego w Rybniku , która to okoliczność niewątpliwie nie pozostawała obojętna dla tonu wypowiedzi świadków wobec siebie.

Sąd również nie uwzględnił twierdzeń K. T. /k.1483-1487v,617, 1588v-1591/ , aby towarzysko wyjeżdżał z oskarżonym na Słowację kilkakrotnie , gdy ten miał odbierać pieniądze od pokrzywdzonych. Warte zauważenia było i to, iż świadek T. podnosił nawet, iż w czasie jednego z takich wyjazdów był obecny i M. K. (2) , a której to okoliczności ten ostatni z kolei pierwotnie nie podnosił, aby wyjeżdżał z oskarżonym także i w obecności świadka T.. Zeznania świadka tchnęły lakonicznością i cechowała je ogólnikowość wypowiedzi , stąd mając na uwadze powyższe argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Logiczną konsekwencją powyżej zaprezentowanego stanowiska było było nieuwzględnienie zeznań i M. K. (2) / k.1423-1424v, 227v-228, 462-463,612-613,1197v-1199, 1588-1588v / , który z kolei wskazywał na takie okoliczności, których nie podawał nawet sama oskarżony /k.612/tj :iz np. w czasie jednego z wyjazdów na granicy miała czekać na oskarżonego D. F. (1) wraz S. K. i wówczas po wymianie walut oskarżony przekazał jej pieniądze. Z kolei oskarżony konsekwentnie prezentował stanowisko, iż pieniądze przekazywał D. F. (1) w domu, na fermie lub w firmie (...). Nadto, symptomatyczne jest jeszcze i to, że świadek składając zeznania w śledztwie po raz pierwszy /k.227-228 / w dniu 20.08.2003 w ogóle nie wspominał , aby wyjeżdżał z oskarżonym kilkakrotnie do B. po pieniądze i aby był świadkiem ich przekazywania D. F. (1) przez oskarżonego ., wskazując wówczas, iż wie , „ że 1997 roku były brane na (...) pożyczki pieniężne od strony słowackiej , ale zajmowała się tym D. F. (1)” Świadek wskazał wówczas , iż nie wie jakie to były kwoty , z kolei przy pierwszym rozpoznaniu sprawy w dniu 27.09.2005 potrafił już wskazywać, że „ilościowo były to duże pieniądze” /k612/ . Nadto świadek wspominał po raz pierwszy o wyjeździe do B. z oskarżonym w dniu 09.04.2004 /k.462v463/, ale również i wtedy wskazał inny przebieg zdarzeń, aniżeli przedstawiony w toku pierwszego rozpoznania sprawy przez Sąd /k.611-612/. Podał wówczas , iż był 3 lub 4 razy z oskarżonym w B. na przełomie 1997/1998, z czego w dwóch przypadkach oskarżony miał odebrać pieniądze od S. i po wymianie w kantorze walut zawieźć je do domu D. F. (1) . Dla Sądu symptomatyczne jest to iż w pierwszych zeznaniach świadek deklarował

tylko posiadanie ogólnej wiedzy o pożyczkach zaciąganych przez (...) przez D. F. (1) u obywateli Słowackich, z kolei po przesłuchaniu oskarżonego w śledztwie w dniu 29.03.2004 /k.460/, w których oskarżony po raz pierwszy wskazał M. K. (2) jako świadka przekazywania pieniędzy D. F. (1), świadek K. w dniu 09.04.2004 także sobie te okoliczność „przypomniał” (!). Dodać jeszcze należy, iż tak zmienione wersje świadek forsował już konsekwentnie w toku dalej trwającego postępowania sądowego/k.1423-1424v, 1197v-1199, 1588-1588v /. Zdaniem Sądu w świetle pierwszych zeznań świadka z dnia 20.08.2003 pozostałe jawią się w tym zakresie jako niewiarygodne. Świadek „udoskonalął je” w toku postępowania sądowego celem uwiarygodnienia wersji forsowanej przez oskarżonego, stąd też Sąd ocenił je jako tendencyjne, świadek w sposób wyraźny dążył do polepszenia sytuacji prawnej oskarżonego.

Również i wersja J. G. (2) /k.1418-1423,445v-446,591-592, 1585-1587v, 1594v-1596v/, w której przekonywał, iż w połowie września w będąc w siedzibie firmy (...) przy ul (...) był świadkiem rozliczenia się Z. L. (1) z wymienionej gotówki. Świadek wskazał wymianę koron słowackich oraz dolarów i marek /k.445v-445/ na złotówki. Twierdził, iż pieniędzy tych było więcej niż 100 000 zł, zaś oskarżony miał mu pokazać dokument wymiany pieniędzy. Świadek podnosił, że słyszał w rozmowie, iż „koron miało być przeszło 1 000 000 „. W kolejnych zeznaniach tym razem przed Sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy /k.591-592/ zwiększył kwotę rozliczenia do ponad 200 000 zł oraz rozszerzył swoją wypowiedź, w tym i odnośnie okoliczności dotyczących odbioru pieniędzy przez oskarżonego, podając, iż cyt. „wie, że na pewno następowały transfery gotówki, które odbywały się w ten sposób, że najczęściej L. jechał chyba na Słowację. Najczęściej jechał z kimś. Odbierał pieniądze w walutach, wwoził je na teren Polski, wymieniał je w kantorze i przywoził do firmy”, twierdził, że cyt. oskarżony był osobą otwartą i nie ukrywał tych kwestii”/k.591/. Oceniał całe zdarzenie jako rozliczenie prywatne, gdyż odbyło się poza księgowością. Powtórzył za oskarżonym, iż świadkami takich sytuacji byli M. K. (2), S. K. (1), P. F. i K. T., choć nie wskazał, skąd taka wiedzę nabył. Zdaniem Sądu zeznania się są lakoniczne i ogólnikowe. Raz świadek podje kwoty przekazu na powyżej 100 000 zł, co mogłoby naprowadzać na to, iż był świadkiem w zakresie przekazu gotówki przez S. w dniu 17.09.1997, kiedy to oskarżony odebrał 4000 USD=13 614,40 i 948 000 SK=95 368,80 zł, po czym zmienia wersję przekonując, iż była to kwota ponad 200 000 zł, co z kolei naprowadza skojarzenia w zakresie daty odbioru gotówki w dniu 26.09.1997 tyle, że świadek nie wspomina o walucie austriackiej, a o dolarach lub markach. Następnie, po weryfikacji zeznań znowu potwierdza pierwsze zeznania w zakresie kwoty powyżej 100 000 zł. Chwiejność wypowiedzi świadka, lakoniczność co do szczegółów, oraz ferowanie wersji co do cyt. „transferów gotówki” w zgodzie z wersją oskarżonego, utwierdza Sąd w przekonaniu, iż świadek odzwierciedla cudze spostrzeżenia i przyjmuje je jako własne, stąd podlegają one odrzuceniu. Jedyna dygresja jaka się może w tym miejscu nasuwać to taka, że jeżeli świadek rzeczywiście był świadkiem rozmowy i przekazu pieniędzy jak przekonywał w toku całego postępowania /k. 1418-1423, 1585-1587v, 1594v-1596v/, to mógł być w tym momencie świadkiem rozliczeń prywatnych pomiędzy D. F. (1) a Z. L. (1) z tytułu rozliczenia pożyczki jaką udzieliła mu D. F. (1) na pokrycie udziałów żony, stąd, charakter rozliczenia oceniony jako prywatny- poza księgowością i bez pokwitowania, nie budził w świadku zdziwienia.

Odnosząc się w tym miejscu do zeznań I. L. /k.1415v-1418, 411, 590-591,1180v-1182/, w zakresie w jakim wskazała, iż od męża słyszała, że pobierał pieniądze dla D. F. (1) od obywateli Słowackich i miał je przekazywać, to stwierdzić należy, iż nie zmieniają one poglądu Sądu w tym zakresie. Świadek odtworzyła cudze spostrzeżenia, nie zaś własne, stąd nie zasługują na uwzględnienie.

Podobnie należało ocenić i zeznania Z. N. /k.1462-1463v, 736-738/, albowiem osoba ta nie była naocznym świadkiem zdarzeń objętych nn postępowaniem. Świadek miał współpracować z firmą (...) na przełomie 1998/1999, zaś wiedzę w zakresie cyt. „wprowadzania pieniędzy pokrzywdzonych jako pożyczki D. F. (1)” - za wiedzą pokrzywdzonych, zasłyszał od innych osób, w tym rzekomo od O. B. (1), czemu ten ostatni stanowczo zaprzeczył. Znamienne jest lakoniczność wypowiedzi świadka, chwiejność w wypowiedziach, spekulowanie o możliwości prowadzenia rozmów w tym zakresie i z D. F. (1) oraz zasłanianie się niepamięcią, z adnotacją, nie jest sobie w stanie okoliczności tych dokładnie otworzyć.

Zeznania D. P., /k.1519-1524v,766-768/, nie wniosły również żadnych znaczących okoliczności, w świetle powyżej przedstawionego stanowiska. Świadek nie był naocznym świadkiem przekazywania pieniędzy oskarżonemu, zaś jak wskazywał, słyszał o dwóch przypadkach, kiedy oskarżony miał odbierać gotówkę od pokrzywdzonych: raz, kiedy dowiedział się o tym fakcie w rozmowie z oskarżonym L., oraz kolejny z rozmowie z O. B. (1), przeprowadzonej

telefonicznie. Świadek wskazywał, iż nawet nie wiedział o jakie kwoty chodzi. Świadek zapewniał, iż od O. B. (3) nigdy nie słyszał, aby pieniądze te miały być pożyczką dla (...), a z kolei pozyskał informację, że mają być przeznaczone na budowanie firmy/k.1522/. Twierdził także, iż od D. F. (1) miał pozyskać informację, że pieniądze pokrzywdzonych wprowadza jako własną pożyczkę, czemu miał nie dowierzać O. B. (1). Zdaniem Sądu tym ostatnim twierdzeniom nie sposób dać wiary w świetle powyżej omówionego materiału dowodowego, w tym przy uwzględnieniu wersji D. F. (1), iż pożyczek tych udzielała (...) z własnych środków. Zdaniem sądu w tym zakresie świadek mijał się z prawdą, zważywszy, że okoliczności tej w taki sposób nie wskazywał będąc uprzednio przesłuchanym/k.766-768/ - w toku pierwszego rozpoznania. Zdaniem Sądu faktyczna rola świadka w (...) sprowadzała się do parafowania faktur przedkładanych przez (...) jeszcze przed wypłatą środków, przy czym świadek, jak sam przyznał, nie był w stanie zweryfikować, czy pieniądze na podstawie zaparafowanej faktury w ogóle zostały wypłacone.

Zbieżnie należało ocenić i zeznania I. K. /K.1678v-1680v/ jako nie wnoszące żadnych znaczących okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek przyznał, iż słyszał o „jakichś pożyczkach ze strony słowackiej na rzecz (...), ale jak zapewniał, szczegółów nie znał. Nie posiadał wiedzy, czy w tym zakresie była kontrola strony słowackiej. Przyznał natomiast fakt przyjazdu księgowej wspólnicy z R. B. (1) do siedziby (...). Nie potrafił jednakże umiejscowić tego faktu w czasie. Przyznał, iż wiedzę jaką posiada na temat sporu o niezwrócenie przez polską stronę pieniędzy, posiada z drugiej ręki.

Z kolei, zeznania Š. K. /K.1677-1678v/ nie wniosły do rozstrzygnięcia sprawy. Świadek został oddelegowany jako słowacki menager, w miejsce D. P. jesienią 1998 lub 1999, świadek wskazywał, iż już wówczas prezesem był Z. L. (1). Jak zapewniał, nie posiadał żadnej wiedzy na temat rozliczeń strony polskiej i słowackiej, w tym na temat zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem.

Nadto Sąd, uwzględnił pozostałe dokumenty ujawnione na rozprawie, w tym, w trybie art. 394 par 1 i 2 kpk z uwagi na to, że ich forma, treść i ich autentyczność nie nasuwały żadnych wątpliwości, a nadto żadna ze stron nie składała jakichkolwiek zastrzeżeń.

Sąd jedynie nie uwzględnił, w tym, w świetle wyników postępowania toczącego się w Prokuratury Rejonowej w Cieszynie o sygn. 1 ds. 147/02, dokumentów załączonych do zawiadomienia k. 19 do 24, kopii dwóch umów pożyczek z dnia 27.06.1997, zawartych wg treści pomiędzy D. F. (1) a J. B. na kwotę 12 121 USD z terminem zwrotu do 01.07.1998 wraz z umową zastawu udziałów w celu zabezpieczenia pożyczki /k.23,21/ oraz zawartej wg treści pomiędzy I. L. a R. B. (2) na kwotę 410 000 zł z terminem zwrotu do 01.07.1998 wraz z umową zastawu udziałów w celu zabezpieczenia pożyczki /k.22 i 24/. Autentyczność tych umów była ostatecznie kwestionowana przez I. L., która stanowczo zaprzeczała, aby pożyczka taka kwotę od R. B. (1) oraz przez D. F. (1), która bacząc na wysokość kwoty wpisanej w umowie pożyczki, stwierdziła, iż jest ona niska, stąd nie kojarzy żadnych okoliczności, które z tą umową by się wiązały. Ww. miały też wątpliwości co do autentyczności podpisów. Zaznaczyły, iż nikt po dacie 01.07.1998 nie domagał się od nich zwrotu kwot wpisanych w okazanych dokumentach. Domagały się weryfikacji z oryginałem tych dokumentów, którymi Sąd jednakże nie dysponował, co więcej oryginałami dokumentów również nie dysponowali i inspektorzy UKS K. i M., kiedy przeprowadzali kontrolę w 2002, a czemu dali wyraz w piśmie jak na karcie 199 oraz w protokole z dnia 04.07.2002. Zważywszy przy tym jeszcze należy, iż okoliczności ww. umów nie potrafili uściślić ani J. B., ani R. B. (1) twierdząc, iż już tego tak dokładnie nie pamiętają. Z powyższych powodów, wobec kwestionowania autentyczności ww. dokumentów, wątpliwości co do okoliczności ich sporządzenia, przy braku możliwości weryfikacji w oparciu o oryginalne dokumenty, Sąd uznał, iż nie mogą one stanowić pełnowartościowego materiału dowodowego, toteż na ich podstawie nie czynił ustaleń faktycznych w sprawie.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu oraz jego wina nie budzą wątpliwości.

Oskarżony jest osobą dorosłą, sprawną umysłowo, posiadającą stosowne do wieku i wykształcenia wiedzę i doświadczenie życiowe, świadomą bezprawności podejmowanych działań. W stosunku do oskarżonego nie ujawniły się w toku postępowania karnego jakiegokolwiek okoliczności, poddające w wątpliwość jego poczytalność. W tym stanie

rzeczy, wobec jednoczesnego braku okoliczności wyłączających bezprawność czynu lub winę sprawcy, spełnione zostały przesłanki przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za jego bezprawny, karalny, karygodny i zawiniony czyn.

Osobnej analizy wymagała kwestia opisu i kwalifikacji prawnej zdarzenia, bowiem w tym zakresie stanowisko Prokuratora, wyrażone w akcie oskarżenia, nie w pełni odpowiadało ustaleniom faktycznym, poczynionym w toku postępowania dowodowego. Sąd bacząc na granice zaskarżenia nakreślone w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych stanął na stanowisku, iż przypisując oskarżonemu popełnienie występku oszustwa, pomimo zarzucenia oskarżonemu w skardze występu sprzeniewierzenia, nie naruszy zasady *ne peius*, wynikającej z dyspozycji art. 443 kpk, ani zasady skargowości. „Wydanie „orzeczenia surowszego „w rozumieniu art. 443 kpk-po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania -jest dopuszczalne w dalszym postępowaniu tylko wówczas, gdy uchylenie to nastąpiło na skutek środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego i to jedynie w granicach zaskarżenia na niekorzyść lub gdy uchylenie orzeczenia nastąpiło z mocy samej ustawy niezależnie od granic zaskarżenia -uchwała SN z dnia 29.05.2003 sygn IKZP 14/03 opubl. OSNKW 2003/7-8/61”. Zdaniem Sądu apelacja pełnomocnika niewątpliwie została wniesiona na niekorzyść oskarżonego - co do winy, tak więc była zwrócona przeciwko całości wyroku (art.447§ 1 kpk). Stąd też bacząc, na granice podmiotowo-przedmiote skargi Sąd uznał, iż był władny poczynić ustalenia mniej korzystne dla oskarżonego, prowadzące do przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej (vide: postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 18.12.2008 II AKz 590/08 opubl. OSAW 2009/4/153, wyrok SA w Katowicach z dnia 23.05.2013 sygn II Aka 132/13 opub.Biul. SAKa 2013/3/21).

Sąd w pełni podziela prezentowane w judykatach SN i sądów apelacyjnych stanowisko, iż „Tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego badana być powinna indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, z odwołaniem do pojęcia zdarzenia historycznego i jego granic oraz do rozsądnej życiowej oceny, nie tylko przy tym Sądzie i stronach czy uczestników postępowania, ale i hipotetycznego postronnego obserwatora procesu”. „O tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia "zdarzenie historyczne" obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie "czynu" oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela.”, „Tożsamość (identyczność) czynu będzie przy tym wyłączona w przypadku różności podmiotów czynu, różności dóbr prawnych naruszonych czynem i w przypadku różnicy co do osoby pokrzywdzonego. Ta ostatnia różnica będzie jednak wykluczać tożsamość czynu tylko w przypadku, gdy łączyć się będzie z ustaleniem także innych różnic, na przykład co do miejsca zdarzenia, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion czynu. Różnica w ustaleniach osoby pokrzywdzonego nie zawsze zatem wyklucza tożsamość czynu.(Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r.III KK 366/10publ. OSNKw 2011/6/51/; wyrok SN z dnia 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, R-OSNKW 2006, poz. 35).

Podkreśla się także, że Sąd nie jest związany opisem czynu zarzucanego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu czynu przyjętego w akcie oskarżenia. Zmiana kwalifikacji prawnej dopuszczalna jest także w granicach oskarżenia i nie decyduje o tym zbieżność opisu czynu ze wszystkimi czynnościami sprawczymi mogącymi wchodzić w zakres danego zdarzenia. Tak więc ramy zakreślone w zarzucie (także w uzasadnieniu) aktu oskarżenia wyznaczają zakres tożsamości "zdarzenia historycznego", które w zależności od konkretnej sytuacji faktycznej może być podciągnięte pod właściwy przepis prawa karnego materialnego (zob. postanowienie SN z dnia 19 października 2006 r., II KK 246/06, LEX nr 202125).

W tych okolicznościach dokonanie przez Sąd zmiany czynności sprawczej z przywłaszczenia na wyłudzenie tej samej kwoty, nie oznacza naruszenia zasady niezmienności przedmiotu postępowania lub szerzej zasady skargowości (vide: powyżej przywołane: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r.III KK 366/10publ. OSNKw 2011/6/51,

postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 18.12.2008 II AKz 590/08 opubl. OSAW 2009/4/153 / zważywszy na zachowaną zasadniczo tożsamość czasu, miejsca, wysokość szkody, osób pokrzywdzonych.

W rezultacie Sąd przypisał oskarżonemu czyn polegający na tym, że w okresie od 4 września 1997 do 19 maja 1998 roku w miejscowościach: B. i jednokrotnie w C. - na terenie Republiki Słowackiej, działając przestępstwem ciągłym, jako dyrektor operacyjny w firmie „(...)” sp. z o.o. z/s w R. i jednocześnie Członek Rady Nadzorczej ww firmy , a od 21.04.1998 – jako jej Prezes Zarządu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd obywateli słowackich: O. B. (1), R. B. (1), J. B. , R. M. (2) i F. L. co do rzekomego celu przeznaczenia przekazanych przez nich jedenastokrotnie, sum pieniężnych wyrażonych w walucie obcej , na finansowanie działalności ww (...)sp. z o.o. z/s w R. , doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości : 74 000 marek niemieckich / DEM/, 9 000 dolarów amerykańskich /USD/, 12 839 000 koron słowackich /Sk/ i 100 000 szylingów austriackich/ ATS/, stanowiących równowartość kwoty / po przeliczeniu kursu walut z daty przekazywania tych sum wg kursu NBP /- 1 487 304,30 zł pln , stanowiącej mienie znacznej wartości . Przy ustalaniu kursu walut odnośnie korony Słowackiej Sk Sąd uwzględnił informacje NBP z dnia 07.11.2013 /k.2070-2071 / w którym przedstawiono średni kurs korony, zaś w odniesieniu do pozostałych walut:marek niemieckich /DEM/, dolarów amerykańskich /USD/ i szylingów austriackich/ATS/ średnie kursy walut dostępne na stronie internetowej : NBP.archiwum ,na którą to okoliczność Sąd zwracał stronom uwagę na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 / karta 2092v oraz załącznik w postaci wydruku kursu , załączony do tomu XII / . Sąd doprecyzował ilość zachowań podjętych przez oskarżonego tj:

- w dniu 04.09.1997 w B. , kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) , R. B. (1) i R. M. (2) w kwocie po 410 000 SK =41 246 zł , J. B. w kwotach: 100 000 SK=10 060 zł i 20 000 DEM = 38 098 zł i F. L. w kwocie 475 000 SK= 47 785 zł ,

- w dniu 17.09.1997 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach: 4 000 USD = 13614,40 zł oraz 948 000 Sk= 95 368, 80 zł,

- w dniu 26.09.1997 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwotach : 1 500 000 SK =150 900 zł, 3 000 DEM =5 731,20 zł, 100 000 szylingów autriackich =27 150 zł i 5000 USD =16 953,50 zł/,

- w dniu 22.10.1997 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy w łącznych kwotach: 2 000 000 SK = 202 400 zł/ i 26 000 DEM = 49 166 zł/ , a należących do O. B. (1) , R. B. (1) i R. M. (2), J. B. i F. L. w nieustalonych dokładnie częściach składowych ,

- w dniu 09.12.1997 w B. , kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie: 1 450 000 SK= 148 915 zł i 25 000 DEM= 49 255 zł,

- w dniu 08.01.1998 w B. , kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 766 000 SK= 77 672,40 zł/,

- w dniu 07.02.1998 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK= 19 880 zł,

- w dniu 19.02.1998 w B. , kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 470 000 SK = 47 047 zł ,

- w dniu 12.03.1998 w C., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 500 000 SK = 49 450 zł,

- w dniu 20.03.1998 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 3 000 000 SK= 294 300 zł,

oraz w dniu 19.05.1998 w B., kiedy pobrał i pokwitował odbiór pieniędzy O. B. (1) w kwocie 200 000 SK = 19 820 zł/,czym wyczerpał znamiona występkę oszustwa w postaci kwalifikowanej .

Z uwagi na fakt , iż doszło do kolizji ustaw - obowiązujących w dacie popełnienia przypisanego mu czynu i w dacie orzekania - Sąd miał obowiązek zastosować reguły intertemporalne wskazane w art. 4 kk z 1997 r. Stosownie do ich brzmienia przyjmuje się - w przypadku wystąpienia takiej kolizji ustaw karnych - prymat stosowania ustawy nowej, obowiązującej w czasie orzekania. Jednakże należy stosować ustawę poprzednio obowiązującą wówczas, jeżeli

jest względniejsza dla sprawcy. W ujęciu art. 4 § 1 kk natomiast „względniejszą” jest ta, która po przeprowadzeniu kompletnej oceny wszystkich skutków zastosowania owych konkurujących ze sobą ustaw, in concreto przewiduje dla danego sprawcy łagodniejsze (a więc „względniejsze”) konsekwencje. Zdaniem Sądu, w ocenianym przypadku ustawą łagodniejszą jest ustawa w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu .tj kodeks karny z 1969 roku . Do takiego wniosku prowadzi przede wszystkim porównanie katalogu kar dodatkowych z art. 38 kk z 1969 r i brak możliwości pod rządami dawnego kodeksu karnego orzeczenia kary dodatkowej /środka karnego/ w postaci obowiązku naprawienia szkody, tak jak to przewiduje w katalogu środków karnych kk 1997 r w art. 39 pkt 5 kk z 1997 r w związku z art. 46 § 1 kk z 1997 r, czego domagali się pokrzywdzeni /k.535-537/, tak więc wydając wyrok skazujący Sąd, będąc zobligowany wnioskiem, orzekłby o środku karnym nieznanym ustawie kodeks karny z 1969. Również skutki orzeczenia tegoż środka karnego co do zasady, są dalej idące, aniżeli środka probacyjnego polegającego na zobowiązaniu przez Sąd do naprawienia szkody: w przypadku zarządzenia wykonania kary środek probacyjny nie podlega już wykonaniu, z kolei okoliczność ta nie ma wpływu na wykonanie środka karnego z art. 46 § 1 kk, nadto środek karny podlega wykonaniu z chwilą prawomocności orzeczenia, z kolei środek probacyjny obwarowany jest terminem jego wykonania. / vide: wyrok SN z dnia 18.02.2009 sygn III KK 349/08 lex nr 491550/.

Z tych względów Sąd uznał, iż czyn oskarżonego wyczerpał znamiona oszustwa z art. 205§ 1 i 2⁽¹⁾ kk z 1969 r w zw. z 58 kk z 1969 w zw. z art. 4 §1 kk z 1997 – a więc typu kwalifikowanego, z uwagi na znaczną wartość zagarniętego mienia ,przekraczającego 50- krotność przeciętnego wynagrodzenia na moment ukończenia działania, wynoszącego 1 239,49 zł wg obwieszczenia Prezesa GUS publ. MP z 1999 nr 5 poz.63 tj. z uwagi na przekroczenie kwoty 61 974,50 zł. /" Podstawowym kryterium określającym pojęcie mienia znacznej wartości w chwili czynu powinna być wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia, ustalonego na podstawie ostatnich-w odniesieniu do czasu popełnienia przestępstwa -urzędowych danych ogłaszanych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, stosowanie do przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, przy czym jako orientacyjny miernik tak rozumianego mienia znacznej wartości należy przyjąć przelicznik nie mniejszy niż 50 (uchwała SN z dnia 12.10.1990 r sygn VKZP 27/90 opubl. OSNKW 1991/4-6/13)/. Sąd uwzględnił także fakt, że wielość zachowań oskarżony dopuścił się w krótkim odstępie czasu, przy zachowaniu więzi czasowo sytuacyjnej, przy wykorzystaniu powtarzającej się sposobności, jednorodności sposobu atakowania dobra, tożsamości dóbr prawnych, w które godził, wobec tych samych pokrzywdzonych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co dowodzi zasadności przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 58 k.k. z 1969 r. "Przestępstwo ciągle polega na tym, że ten sam sprawca dokonuje powtarzających się zamachów na to samo dobro, rozpatrywanych łącznie jako jedno przestępstwo" /vide: Andrzej Marek, Prawo karne, Część ogólna, Oficyna Wydawnicza Branta, 1993 str 213 i nast.; wyrok SN z dnia 19 listopada 1981 II KK 284/81 OSNKW 1982/4-5/19 /.

Sąd doprecyzował w opisie czynu, iż poza wskazanymi w skardze pokrzywdzonymi, osobą której dobra prawne zostały naruszone był także i F. L.. Okoliczność ta w żadnym stopniu nie była nową, względem prowadzonego od początku postępowania, albowiem już w świetle dokumentów załączonych przez pokrzywdzonych do zawiadomienia o przestępstwie /k. 25,28/, bacząc na wskazaną gremialnie kwotę rozporządzenia w skardze, osoba F. L. winna zostać ujęta. Podobnie zdaniem Sądu należało doprecyzować miejsce popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, poprzez przyjęcie, iż do jednostkowego zdarzenia doszło wprawdzie na terenie Republiki Słowackiej, tyle, że w miejscowości C. w dniu 12.03.1998 /k.33/, która to okoliczność również od początku postępowania znana była stronom, zaś kwota przekazanych wówczas pieniędzy oskarżonemu w kwocie 500 000 Sk, została ujęta w treści skargi. Zdaniem Sądu powyższa korekta nie stanowi, więc wyjścia poza granice podmiotowo-przedmiotowe skargi, zaś Sąd był zobligowany do opisu czynu w taki sposób, by najwierniej odzwierciedlał ustalenia faktyczne poczynione w sprawie /vide:postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2012 III KK 217/12 Pro. I Pr. 2013/2/5, postanowienie SN z dnia 19 października 2010 III KK 97/10 OSNKW 2011/6/50/.

W tym miejscu zważyć jeszcze należy, iż Sąd uwzględniając ostateczne stanowisko pokrzywdzonych, w którym sprecyzowali tytuł przekazywanych pieniędzy, a w zasadzie jego formalny brak, tj stanowiące w istocie nieformalne finansowanie bieżącej działalności spółki (...) poprzez przekazywanie środków pieniężnych pod tytułem darmym, co miało dla nich stanowić gwarancję pierwszeństwa nabycia w przyszłości udziałów w spółce oraz generować przyszły

zysk , przemawia za brakiem możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa ich przywłaszczenia . Pokrzywdzeni przekazując oskarżonemu pieniądze na rzecz (...) nie czynili tego pod żadnym warunkiem, co umożliwiałoby interpretować uzgodnienia jako np. depozyt nieprawidłowy , a wyzbyli się ich własności bezwarunkowo , z zamysłem „inwestowania jak w swoją spółkę”, stąd nie mogło być mowy o ich sprzeniewierzeniu na szkodę obywateli słowackich. Jednakże zdaniem Sądu istotne jest z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego sposób wejścia oskarżonego w ich legalne posiadanie .

Ustalając zamiar oskarżonego jako sprawcy oszustwa Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez oskarżonego osobie rozporządzającej mieniem, tj pokrzywdzonym, w tym w szczególności O. B. (1) , który w większości sytuacji reprezentował interes także i pozostałych pokrzywdzonych, a którym przekazywał ustalenia poczynione z oskarżonym, skłaniając ich , w dobrej wierze, do rozporządzenia swoim majątkiem.

W chwili prowadzonych rozmów przez oskarżonego na temat trudnej sytuacji finansowej firmy (...) i potrzeb firmy, działał on niewątpliwie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bowiem dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do rzeczywistego przeznaczenia przekazywanych sum pieniężnych , rzekomo dla potrzeb (...) , a które to okoliczności miały znaczenie dla decyzji pokrzywdzonych . Oskarżony miał świadomość , że gdyby pokrzywdzeni znali rzeczywisty stan, nie zgodzili by się na przekazanie pieniędzy . Zdaniem Sądu , pełnym nieporozumieniem były twierdzenia oskarżonego, jakoby zamysłem pokrzywdzonych miało być przeznaczenie środków na działalność wydawniczą, w sytuacji kiedy działalność firmy generowała w początkowym okresie działalności -lata 1997/1998 , tak duże straty , zaś ulotki kursowe w tym okresie i nie tylko , zapewniała , za opłatą , strona słowacka , co bezspornie wynika z treści protokołu UKS k. 552 do 555 . Opłaty na rzecz (...) , za ulotki były uiszczane przez (...) od dnia 21.08.1997 , kilkakrotnie w skali jednego miesiąca w kwotach do ok. 3000 USD , a także i poniżej tej kwoty np. 1200 USD, 1500USD.

W tych okolicznościach do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające było wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia i w rezultacie dla przyjęcia oszustwa wystarczające ustalenie, że pokrzywdzeni nie przekazaliby środków , gdyby wiedzieli o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia ich w błąd przez oskarżonego /Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lutego 2013 r.II AKa268/12 Biul.SAKa 2013/3/3-4, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 sierpnia 2013 r.II AKa 122/13KZS 2013/9/78/.Dla bytu występku oszustwa nie ma znaczenia , w jaki sposób oskarżony rozporządził wyłudzonemu mieniem -jest to wszak korzystanie z owoców przestępstwa .

Niewątpliwie zachowanie oskarżonego w ramach przypisanego mu czynu zostało podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i polegało czynnej stronie oszustwa , na doprowadzeniu pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na skutek wprowadzenia w błąd co do zamiaru przeznaczenia tych środków rzekomo na potrzeby spółki (...) , rozumianych przez pokrzywdzonych jako na rozwój firmy/ np: tworzenie nowych oddziałów , doposażenie ich, zakup sprzętów, zatrudnienie pracowników, regulowanie należności itp. /. Oskarżony prosząc o wsparcie finansowe , każdorazowo podnosił trudną sytuację finansową spółki , która miała duże potrzeby i dopiero na rynku bukmacherskim "raczkowała". Nie mniej niejednokrotnie, zdobywając zaufanie i zjednując sobie partnerów słowackich, nie omieszkął podtrzymywać deklaracje zbycia im części udziałów spółki (...), gdy tylko przepisy prawa polskiego na to pozwolą, stwarzając jednocześnie pozory własnej wiarygodności .Pokrzywdzeni zawierając deklaracjom oskarżonego , którego uważali za cyt. "głównego łącznika pokrzywdzonych z (...) " /k.1904,/ w zaufaniu do jego osoby, co wielokrotnie w toku procesu podnosili, przekazywali mu w sposób niekontrolowany sumy pieniężne , mając poczucie inwestowania środków jak we własną firmę. Duża zażyłość w relacjach niemalże przyjacielskich z pokrzywdzonymi dawała oskarżonemu poczucie bezkarności. Naiwna wiara pokrzywdzonych w uczciwość oskarżonego i wynikająca stąd lekkomyślność, sprawiała, iż nawet nie domagali się w sposób szczegółowy przedstawienia ,na jaki konkretny cel dana kwota zostanie przeznaczona , nie domagali się jej rozliczenia. Nie weryfikowali okoliczności przekazu pieniędzy i ich wykorzystania z prezesem firmy-D. F. (1), ani w istocie , w żaden inny sposób, choć obiektywnie mieli taką możliwość.Wymownym wyrazem bardzo pozytywnego odbioru przez

pokrzywdzonych osoby oskarżonego było niewątpliwie uzgodnienia na spotkaniu w dniu 01.02.1998 w R. dot. zmiany na stanowiku prezesa spółki (...). Przedstawiono wówczas kandydaturę oskarżonego L. , co stało się faktem, po dokonaniu wpisu w dniu 21 kwietnia 1998 w KRS. /" Błąd pokrzywdzonego należy przyjmować i wtedy, gdy racjonalna ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że mógł on błędu z łatwością uniknąć. Rację ma Sąd Okręgowy, iż "wysoki stopień naiwności", czy też "łatwość wprowadzenia w błąd" osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie wpływa na ocenę karnoprawną zachowania sprawcy, bo istotne jest tylko to, czy podjęte przez niego działania w przypadku tych konkretnych pokrzywdzonych okazały się wystarczające do wprowadzenia ich w błąd". Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2013 r. II AKa 189/13 KZS 2013/11/65 /; " Dla oceny przestępczego charakteru czynu nie ma istotnego znaczenia, że pokrzywdzone podmioty gospodarcze nie sprawdzały należycie kondycji finansowej firmy, z którą prowadziły działalność gospodarczą. Nawet skrajna nieodpowiedzialność pokrzywdzonego nie dekompletuje znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k." Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 września 2013 r. II AKa 124/13 LEX nr 1381503"

Z tych względów Sąd uznał, iż między działaniem oskarżonego a podjęciem przez pokrzywdzonych określonych dyspozycji majątkowych (tj wielokrotne przekazywanie mu sum pieniężnych na bieżące potrzeby firmy (...), będące w istocie nieformalnym finansowaniem spółki) zachodził bezpośredni związek przyczynowy, bowiem gdyby pokrzywdzeni (w tym przede wszystkim O. B. (1), reprezentujący faktycznie interesy pokrzywdzonych) nie działali w błędzie i w zaufaniu do deklaracji i zapewnień oskarżonego o zamierzonym rzekomo przeznaczeniu pieniędzy na bieżącą działalność firmy, nie zdecydowaliby się na wydanie oskarżonemu tak znacznych sum pieniężnych. Tworzenie fikcji przez oskarżonego poprzez zatajanie faktycznego zamiaru przeznaczenia środków jest kreowaniem mylnego wyobrażenia o ich rzeczywistym przeznaczeniu, niezgodnym z wolą pokrzywdzonych, prowadzącym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co stanowi przestępstwo oszustwa i jest formą zadłużenia w rozumieniu prawa cywilnego opartego na czynie niedozwolonym.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w świetle stanowiska orzecznictwa i judykatury, niekorzystne rozporządzenie mieniem nie musi nawet polegać na powstaniu realnej straty w sensie materialnym – rozporządzeniem takim jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnosząca się do ogółu praw majątkowych i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji pokrzywdzonego. (tak m.in. wyrok SN z 10 czerwca 2010 r., IV KK 1/10, Lex nr 590282; postanowienie SN z 3 kwietnia 2012 r., V KK 451/11, Lex nr 1163989; wyrok SN z 6 maja 2010 r., II KK 256/09, Lex nr 583778).

W ustalonym stanie faktycznym nie może budzić wątpliwości, że oskarżony dopuszczając się poszczególnych zachowań składającą się na jedną całość, działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym i przemyślanym: chciał uzyskać korzyść majątkową i chciał użyć w tym celu określonego sposobu działania i zamiar swój urzeczywistnił. Nie budzi wątpliwości, iż korzyść jaką uzyskał poprzez przysporzenie sobie majątku bez uzasadnienia prawnego, kosztem uszczuplenia majątków pokrzywdzonych, była korzyścią majątkową.

Oskarżony ma 50 lat, nie był karany w świetle informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k2131.) Nie posiada wyuczonego zawodu, ma wykształcenie średnie. Jest żonaty. Ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci oraz bezrobotną żonę. Posiada stałe źródło dochodu w postaci wynagrodzenia za pracę w kwocie ok. 10 000 zł miesięcznie / k.1010, 1249-1250/. Nie leczył się ani odwykowo, ani psychiatrycznie, ani neurologicznie.

Mając na względzie rodzaj i okoliczności popełnienia przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, Sąd wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a zarazem spełniała potrzeby prewencji generalnej oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie wymiar kary winien spełnić względem sprawcy. Zważono przy tym, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu występku w sposób przemyślany oraz z niskich pobudek. Również stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu przedstawiał się jako wysoki – świadczy o tym rodzaj naruszonych dóbr prawnych (prawo własności), wartość wyłudzonego mienia, powtarzalność bezprawnych działań. Dążąc – wielokrotnie - do uzyskania wymiernej korzyści kosztem uszczerbku majątkowego pokrzywdzonych,

oskarżony wykazał się brakiem hamulców moralnych. Nadto, oskarżony w toku postępowania swobodnie posunął się do wielokrotnego zarzucania jednemu ze świadków -D. F. (1) - czynu bezprawnego -oszustwa, co świadczy wręcz o jego zuchwałości, poczuciu bezkarności oraz determinacji w dążeniu do korzyści finansowych.

W tych okolicznościach orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat jest niezbędna, by wdrożyć oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i uświadomić mu naganność popełnionego występku, zaś w społeczeństwie ugruntować przekonanie o konieczności respektowania norm prawnych i o tym, że przypadki bezprzykładnego naruszania cudzego prawa własności spotykają się z właściwą reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Przypisane oskarżonemu przestępstwo cechuje się znaczną zawartością bezprawia kryminalnego z uwagi na rodzaj naruszonych dóbr prawnych (mienie), wartość mienia, będącego przedmiotem oszustwa przekraczający przyjęty w orzecznictwie próg kwotowy mienia znacznej wartości. Oskarżony dopuścił się przypisanego mu występku w sposób zaplanowany i przemyślany, wykorzystując naiwność i łatwowierność pokrzywdzonych, działających w zaufaniu do drugiej strony transakcji.

Na korzyść oskarżonego przemawiała, z kolei, jego dotychczasowa niekaralność /k.2131/ wg aktualnych w danych Krajowego Rejestru Karnego oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, a nadto okoliczność znacznej rozpiętości czasowej pomiędzy datą popełnienia czynu, a datą wyrokowania, upłynęło bowiem przeszło 16 lat. W przekonaniu Sądu, wymiar kary wobec oskarżonego jest wystarczający, by spełnić względem niego cele w zakresie prewencji indywidualnej i powstrzymać go przed powrotem do przestępstwa w przyszłości, a zarazem osiągnąć cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania.

Jednocześnie Sąd uznał, że w odniesieniu do oskarżonego wymiar kary izolacyjnej byłoby nadmierną dolegliwością, a wystarczającym dla zapobieżenia ich powrotowi do przestępstwa jest zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony jest mężczyzną w średnim wieku, o nieposzlakowanej opinii, prowadził ustabilizowany tryb życia, łożył na utrzymanie rodziny. Jako osoba niekarana figuruje aktualnie w danych Krajowego Rejestru Karnego /k.2131/. Pozostając przez cały czas trwania postępowania karnego na wolności, (tj przeszło ponad 10 lat) nie dopuścił się nowych przestępstw, które zostałyby stwierdzone prawomocnym wyrokiem w jakiegokolwiek sprawie karnej. Pozwala to przypuszczać, że resocjalizacja tegoż oskarżonego będzie przebiegała prawidłowo także w warunkach wolnościowych. W rezultacie, wykonanie kary pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu warunkowo zawieszono, uznając zarazem, iż okres próby (5 lat) jest niezbędny do ukształtowania ich właściwego stosunku do norm prawa karnego.

Uwzględniając słuszny interes prawny pokrzywdzonych oraz przede wszystkim funkcję kompensacyjną środka probacyjnego Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części udowodnionej co do każdego z pokrzywdzonych w terminie czterech lat od daty prawomocności orzeczenia. Celem wyrównania straty pokrzywdzonym Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia jej w znacznej części, z pominięciem kwot : 2 000 000 SK = 202 400 zł/ i 26 000 DEM = 49 166 zł/ , przekazanych oskarżonemu w dniu 22.10.1997, nie ustalono bowiem w jakiej części środki przekazane wówczas oskarżonemu stanowiły własność O. B. (1) , R. B. (1) , R. M. (2), J. B. i F. L. /k.28 - zbiorcze zestawienie przekazanych kwot/ oraz kwoty 475 000 SK= 47 785 zł wyłożonej w dniu 04.09.1997 przez F. L. wobec śmierci tej osoby. Nakładając obowiązek Sąd miał na względzie jego rozmiar, możliwości płatnicze oskarżonego i stanął na stanowisku, iż zasadą powinno być nakładanie obowiązku naprawienia całej szkody wyrządzonej przestępstwem, gdyż przesłanką decydującą jest interes pokrzywdzonego. Z kolei oskarżony winien wypełnić go w granicach swoich rzeczywistych możliwości. / vide : wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.04.1995 II AKr 21/95 Prok. I Pr. 1996/1/13/. Zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie, który Sąd podziela " Zobowiązanie do naprawienia szkody na podstawie art. 72§ 2 kk nie stanowi fragmentu orzeczenia o karze lub środku karnym. Zobowiązanie do naprawienia szkody zmierza jedynie do wyrównania straty, która wynika z tego przestępstwa. Orzeczenie w tym zakresie jest związane jest zatem ściśle z rzeczywistą szkodą jaką poniósł pokrzywdzony i to szkoda rozumiana tak, jak w prawie cywilnym "wyrok SN z dnia 9 lipca 2013 II KK 160/13 lex 1331277/.

Dodać jeszcze należy , iż powyższy obowiązek zweryfikuje także trafność pozytywnej prognozy kryminologicznej postawionej wobec oskarżonego, a nieuchronność zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności w przypadku uchylania się od jego wykonania, zmobilizuje i zdyscyplinuje oskarżonego do przestrzegania rygorów okresu próby .

W związku z wydaniem rozstrzygnięcia skazującego, zasądzono od oskarżonego zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycieli posiłkowych . Określając wysokość wydatków oskarżycieli posiłkowych, Sąd miał na względzie uregulowania §2 ust.2 i §14 ust.1 pkt 2, ust. 2 pkt 3,4, 5, ust.7 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu , albowiem oskarżyciele nie udowodnili poniesienia dochodzonych wydatków po 25 000 zł na rzecz każdego z nich/k.2194/ . Nie przedłożono w tym zakresie żadnego dokumentu w tym, co najmniej umowy pełnomocnictwa , z której treści mogłaby wynikać sposób naliczenia wynagrodzenia dla pełnomocnika, faktur itp . Wydatki te nie mogą być hipotetyczne , a rzeczywiście poniesione .W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na oskarżycielach posiłkowych, skoro z tego faktu wywodzą skutki prawne (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 2009-06-05 sygn Aka 61/09 lex nr 577336 : „Pełnomocnika działającego z wyboru łączy z klientem umowa określająca jego wynagrodzenie, w granicach dopuszczalnej szerokiej autonomii i sąd nie powinien ingerować w sferę uprawnień stron takiej umowy. Oznacza to, że skoro przepis art. 627 k.p.k. stanowi, że od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego, to należy przyjąć, że chodzi o wydatki rzeczywiście poniesione, jeżeli mieszczą się one w granicy przewidzianej w stawkach dla takich wydatków, a więc między stawką minimalną a maksymalną określoną przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości. O ile oskarżyciele posiłkowi wysokości tych kosztów nie są w stanie lub nie chcą udokumentować, to wysokość kosztów ustala się w oparciu o zasadę § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, która stanowi, że podstawę zasądzenia opłaty za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego stanowią stawki minimalne określone stosownymi przepisami.” ; wyrok SA w Krakowie z dnia 2013-01-31 sygn. II Aka **252/12** LEX nr 1286550, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2011 r. sygn II AKz 393/11 lex 1001377)

W tych okolicznościach Sąd przyznał oskarżycielom posiłkowym wynagrodzenie w stawkch minimalnych określonych przepisami ww rozporządzenia uwzględniając uczestnictwo pełnomocnika :

- w śledztwie: po 300 zł ,

- w postępowaniu sądowym : po 420 zł -stawka podstawowa + 6 rozpraw x 20 % (84 zł) za udział przed Sądem Rejonowym , stawka po 420 zł za udział przed sądem odwoławczym, po 600 zł -stawka podstawowa + 34 rozpraw x 20% (120zł) za udział przed Sądem Okręgowym jako sądem I instancji ,tj łącznie po 6324 zł .

Z uwagi na stabilną sytuację materialną oskarżonego i uzyskiwanie stałego dochodu w kwocie ok. 10 000 zł miesięcznie , Sąd zasądził od niego opłatę w wysokości 300 zł oraz obciążył go wydatkami w całości na które składają się zasadniczo: ryczał za doręczenia pism w śledztwie i w postępowaniu sądowym, opłata za kartę karną, wynagrodzenia dla biegłej jeż. czeskiego w związku z udziałem w rozprawach i tłumaczeniem pism, zwrot kosztów dojazdu świadków w związku z wezwaniem do udziału w czynnościach procesowych, których wysokość leży w zasięgu możliwości zarobkowych oskarżonego , bez uszczerbku w utrzymaniu siebie i rodziny , a których wysokość Sąd ustali w osobnym postanowieniu.

Sędzia